Cena 2 zł

# Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, piątek 25 stycznia 1946 r. — Nr 24 (328)

## Po kryzysie we Francji

Niespodziewane ustąpienie gen. de Gaulle'a ujawniło wielkie trudności Francji, jej skomplikowaną sytuację wewnętrzną i jej próby wyjścia z impasu powojennego. Sprawa Francji nie jest tylko zagadnieniem wewnętrznym narodu francuskiego. Dotyka ona bezpośrednio państw, które na współpracy z Francją budują nowy porządek rzeczy w Europie po-hitlerowskiej. Dotyka więc i Polski. Francja pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a, który po kapitulacji armii francuskiej nie stracił wiary w ostateczne zwycięstwo i rzucił hasło: „Francja przegrała bitwy, ale nie przegrała wojny", zaczęła odradzać się na nowo i szybko zdobywać utracone pozycje. Ujął je lapidarnie sam de Gaulle w liście do Zgromadzenia Ustawodawczego. „Terytoria nasze znajdują się pod naszą kontrolą. Stanęliśmy mocną nogą w Indochinach. Stoimy nad Renem. Jesteśmy w pierwszym rzędzie państw, tworzących międzynarodową organizację świata". Lecz równocześnie powiedział: „Muszę przyznać, że naród francuski ugina się jeszcze pod ciężarami i stoi w obliczu wielu poważnych problemów".

Gdzie przyczyny kryzysu, gdzie źródła niemocy francuskiej?

Francja od pierwszej wojny światowej przechodzi przesilenie, sięgające do głębi duszy francuskiej. I to zarówno moralne, społeczne jak i polityczne.

Bo jak mogło się stać, że mocarstwo, odgrywające po zwycięstwie nad Niemcami w 1914—1918 r. najwybitniejszą rolę na kontynencie, doszło do wojenno-politycznej katastrofy 1940 r.? Kto jest winien największej tragedii, jaką przeżył naród francuski w czasie drugiej wojny?

Zwycięska Francja w wojnie 1914—1918 r. doznała tak głębokiego upływu krwi, że nie znalazła już w sobie mocy ani do jasnej, wyraźnej linii polityki zagranicznej, ani do przebudowy swego życia wewnętrznego na nowych podstawach. Głośna stawiskiada ukoronowała rozkład wewnętrzny. Politykę zagraniczną Francji cechował splot niekonsekwencji, wahań i sprzeczności. Do 1925 r. tj. do Locarno, Francja prowadziła samodzielną politykę, zwłaszcza wobec Niemiec. Układy w Locarno zachwiały stanowiskiem Francji w Europie, co pociągnęło za sobą zachwianie pozycji Polski. Anglia dla utrzymania tradycyjnej równowagi sił, układem locarneńskim postawiła Niemcy w jednym szeregu z Francją i dla odwrócenia uwagi od zachodu, skierowała Niemcy na wschód. Francja Anglii sekundowała. Locarno było ojcem Monachium. Po r. 1925 Francja nie odzyskała już swej pozycji w koncercie mocarstw. Gen. de Gaulle swą niezłomną postawą przy boku sprzymierzeńców uratował nie tylko honor Francji, lecz również wytknął drogi jej odrodzenia.

Stało się jasnym, że konstytucja francuska, datująca z r. 1875, jest przestarzała, nie odpowiada duchowi czasu i musi być zmieniona. Zgromadzenie Narodowe, zwołane dla uchwalenia nowej konstytucji, zetknęło się z tak poważnymi zagadnieniami gospodarczymi, wymagającymi natychmiastowej interwencji, że odsunęło chwilowo na drugi plan opracowanie konstytucji.

Zgromadzenie Narodowe wspiera się na trzech partiach: socjalistycznej, komunistycznej i narodowo-republikańskiej. Rząd de Gaulle posiadał zaufanie całego Zgromadzenia, ale w praktyce nie miał możności przeprowadzenia swego programu. Z trudności finansowych, w jakich znalazła się Francja zrujnowana rabunkową gospodarką Hitlera, wyłoniła się walka o hierarchię potrzeb. Co pierwej ratować, na co najpierw obrócić funduszel Sytuacja żywnościowa Francji jest katastrofalna, przemysł w ruinie, armia wymaga reorganizacji i rozbudowy.

Gdy gen. de Gaulle wysunął projekt w pierwszym rzędzie wzmocnienia potencjału militarnego państwa, partia socjalistyczna wysunęła na pierwszy plan akcję żywnościową. Gdy komisja finansowa Konstytuanty, układając budżet kwartalny zaproponowała zmniejszenie o 1 milion franków każdej pozycji kredytu, — socjaliści zażądali zmniejszenia kredytów na dozbrojenie o 20 procent. Rząd zaproponował 5 procent kompresji budżetu armii. Gen. de Gaulle ze względu na potrzebę wzmocnienia sytuacji międzynarodowej Francji, projekt ten odrzucił. Rozmowy, jakie przeprowadzone zostały przez de Gaulle z przywódcami partii, nie zadowoliły go. Postanowił ustąpić i pomimo wyrażonego mu zaufania, decyzji nie cofnął. Jak wiadomo stanowisko jego obją przewodniczący Konstytuanty, Feliks Gouin.

Odkąd partie wzięły na siebie kierownictwo losami Francji. Szybkie zażegnanie przesilenia dowodzi, że ustąpienie de Gaulle'a wstrząsnęło Francją. Przywódcy głównych partii zrozumieli, że ze względu na obrady O. N. Z. i wąski udział w nich Francji., każdy dzień zwłoki może przynieść nieobliczalne straty.

Osiągnięto już porozumienie oparte znowu na bloku trzech głównych stronnictw. Ta szybkość zażegnania kryzysu świadczy, że decyzja de Gaulle jak błyskawica oświetliła sytuację, oczyściła atmosferę i utoruje zapewne drogę do dalszej współpracy głównych stronnictw.

*H. Barański*

*Z obrad parlamentu świata*

## Energia atomowa na usługach ludzkości

Londyn (obsł. wł.). Na zgromadzeniu ONZ przedstawiciele 47 państw, obecni na zebraniu, postanowili jednogłośnie powołać do życia komisję dla kontroli nad energią atomową. Obrady rozpoczęły się przemówieniem ministra spraw zagranicznych Byrnesa, który m. in. oświadczył, że państwa przedkładające ten wniosek pragną kontroli nad energią atomową i użycia jej dla dobra ludzkości. Chcąc zapewnić taką ochronę, która by zapewniła użycie energii dla dobra ludzkości, powołuje się komisję nad kontrolą energii atomowej.

Badania nad energią otomową — oświadczył minister Byrnes — prowadzone były przez uczonych w wielu krajach, ale Stany Zjednoczone posunęły badania w tej dziedzinie w tempie szybszym, aby zapewnić w wyścigu odkryć narodom walczącym o wolność pierwsze miejsce. Jeżeli jednak wyścig ten trwać będzie nadal — wówczas cywilizacja zginie niechybnie. Odkrycie energii atomowej i innych sił czyni odpowiedzialnymi za pokój wszystkie narody. Współpraca narodów nie miała być osią działania jednostronnego, lecz wspólną akcją.

Mówiąc o konieczności utrzymania przez jakiś czas wojsk okupacyjnych w Niemczech i Japonii, minister spraw zagranicznych Byrnes oświadczył, że nie przyczyni się do pokoju świata fakt utrzymywania wielkiej armii w krajach okupowanych. Z chwilą uzyskania pewności, że traktaty pokojowe zostaną zrealizowane, wojska okupacyjne będą z tych obszarów wycofane.

Na posiedzeniu ONZ przemawiał również

**przedstawiciel Polski,**

który zaproponował następujące wnioski:

1. aby państwa wymieniały informacje, dotyczące wyników badań naukowych nad energią atomową;
2. aby osiągnięte wyniki używano dla dobra ludzkości, a nie dla celów niszczycielskich;
3. aby państwa udzielały zjednoczonym narodom poparcia w wysiłkach kontroli energii atomowej;
4. aby państwa usunęły wszelką broń atomową ze zbrojeń międzynarodowych.

Przedstawiciel Polski oświadczył, że nie zamierza przedkładać swych propozycyj zgromadzeniu, wyraża jednak nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa zajmie się ich rozważeniem.

Przedstawiciel radziecki, zastępca komisarza spraw zagranicznych Wyszyński, wygłosił pierwsze przemówienie na zgromadzeniu, w którym oświadczył, że rezolucja, która została przyjęta na konferencji moskiewskiej trzech mocarstw, znajduje się obecnie w stanie realizacji, przez powołanie do życia komisji dla kontroli energii atomowej.

Wicekomisarz spraw zagranicznych Wyszyński podkreślił, że komisja ma pracować pod egidą zgromadzenia ogólnego, a więc prawa zgromadzenia będą w pełni utrzymane.

Londyn (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej i bezpieczeństwa debatowano nad problemami energii atomowej. Przemawiali delegat Kanady i Australii. Delegat Kanady podkreślił, że członkowie komisji kontroli nad energią atomową są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

Londyn (obsł. wł.). Wczorajsze posiedzenie ONZ poświęcone było dyskusji nad kontrolą energii atomowej. Punktem wyjścia dyskusji, było sprawozdanie specjalnej komisji, która przeprowadziła prace wstępne zmierzające do powołania komisji dla kontroli nad użyciem energii atomowej.

## Sprawy mandatów kolonialnych i UNRRY

W dniu wczorajszym premier brytyjski Attlee wyjaśnił sprawę terytoriów mandatowych przekazanych przez W. Brytanię Radzie Powierniczej ONZ. Premier brytyjski oświadczył, że w sprawie przekazania tych terytoriów, rząd brytyjski porozumie się z innymi zainteresowanymi krajami.

Premier Attlee zaprosił premiera Transjordanii, z którym omówił sprawę przyszłości tego kraju. Wielka Brytania uważa, że Transjordania, powinna otrzymać w najbliższym czasie niepodległość. Wobec takiego stanowiska Wielkiej Brytanii sprawa Transjordanii została wyłączona spod kompetencji Rady Powierniczej.

W czasie obrad komisji powierniczej delegat Syrii skrytykował aneksję przez Francję terenów mandatowych Togo i Kamerunu, Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia i Belgia wyraźnie rozróżniają tereny mandatowe od swych kolonii, Francja zaś faktycznie zaanektowała te tereny aktem jednostronnym. Delegat Syrii prosił o wypowiedzenie się co do strony prawnej tej kwestii. Delegat angielski oświadczył, że Wielka Brytania jest gotowa udzielić swego poparcia systemowi powierniczemu. Wielka Brytania nigdy nie traktowała obszarów mandatowych jako źródła surowców dla metropolii i terenów eksploatacji. Delegat południowej Afryki oświadczył, że Unia Południowo-Afrykańska nie poczyni żadnych kroków w Afryce południowo-zachodniej bez uwzględnienia woli ludności. Niemcy zaanektowali Afrykę południowo-zachodnią mimo protestu ówczesnego rządu Przylądka Dobrej Nadziei. Wyglądzili oni połowę ludności, a reszta musiała uciec gdzie indziej. Nie można dopuścić, aby przyszłość Unii Południowo Afrykańskiej była zagrożona z powodu sytuacji w Afryce południowo-zachodniej. W Komisji Gospodarczo-Finansowej przeprowadzono dyskusje nad rezolucją brytyjską w sprawie zwiększenia pomocy dla UNRRY. Rezolucja wzywa państwa, aby zadeklarowały swój udział w wysokości ¼ procent dochodu narodowego i apeluje do państw, które jeszcze nie są sygnatariuszami aby przystąpiły do UNRRY i zadeklarowały swój wkład. W Londynie podkreślają, że tylko 4 państwa zadeklarowały drugą ratę wpłaty na rzecz UNRRY. Są to Wielka Brytania, Kanada, USA i Republika San Domingo.

### Francja zgadza się na powiernictwo

Londyn (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Powierniczego delegat francuski oświadczył, że Francja gotowa jest przekazać terytoria mandatowe pod zarząd powierniczy.

### Nieoficjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Londyn (obsł. wł.). Jak donosi Agencja Reutera, nieoficjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem 11 członków, poświęcone było we środę wieczorem dyskusji, która zakończyła się bez powzięcia jakiejkolwiek decyzji. Kierownik delegacji sowieckiej, zastępca komisarza spraw zagranicznych Wyszyński, brał żywy udział w dyskusji. Oficjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się prawdopodobnie w piątek, lub w sobotę.

Środowe obrady poświęcone były wymianie poglądów i wyborowi sekretarza generalnego.

Korespondenci dyplomatyczni twierdzą, że Wielka Brytania nie będzie popierała żadnych wniosków, zmierzających do odroczenia dyskusji nad sprawami wniesionymi przez delegata Rosji, Ukrainy albo Persji, lecz przeciwnie będzie się starała o przyśpieszenie dyskusji.

W środę brytyjski minister stanu Backer domagał się rozwiązania handlu narkotykami w skali międzynarodowej. Zaproponował on utworzenie specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych, która posiadałaby oddziały w państwach, które uprawiają handel narkotykami.

Na wczorajszym posiedzeniu ONZ rozpatrywała również sprawę repatriacji. Delegat Francji oświadczył, że pokój w Europie uzależniony jest od jak najszybszego rozwiązania tego problemu.

### Pierwsze posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że dnia 23 stycznia rb. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej, która po Radzie Bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych instytucji ustanowionych przez ONZ. Celem tej rady jest utworzenie na całym świecie takich warunków gospodarczych i społecznych, które by usunęły ze stosunków międzynarodowych przyczyny wojen. Przewodniczącym został obrany przez aklamację delegat hinduski Mudaliar. Na wiceprzewodniczącego powołano delegata Jugosławii, dr. Stampakmara i delegata Kolumbii Restrapo.

### Komisarz Wyszyński informował Bevina i Byrnesa o stanowisku ZSRR

Londyn, (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się spotkanie pomiędzy brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem, amerykańskim sekretarzem stanu — Byrnesem i zastępcą komisarza spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskim, w celu omówienia dotychczasowych prac komisji ONZ, oraz zaznajomienia się z niektórymi poglądami Zw. Radzieckiego na pewne zagadnienia, rozwiązywane na zgromadzeniu.

## Przesilenie we Francji zażegnane

Londyn (obsł. wł.). Francuskie zgromadzenie narodowe wybrało wczoraj na premiera Feliksa Gouin liczbą 497 głosów na ogólną liczbę 555.

Korespondent paryski donosi, że wybór na stanowisko premiera generała de Gaulle nastąpił po całym dniu ustawicznych gorących dyskusyj pomiędzy przywódcami stronnictw komunistycznego, socjalistycznego i republikańsko-ludowego. Te trzy partie stanowią większość w parlamencie francuskim i w nowym rządzie prawie wszystkie stanowiska zostaną rozdzielone pomiędzy przedstawicieli tych stronnictw.

Po wyborze premiera obrady zostały odroczone aż do chwili zwołania zgromadzenia konstytucyjnego celem wybrania nowego prezesa na miejsce Feliksa Gouin.

### „Najpoważniejsze chwile w dziejach Francji"

Paryż (PAP). Przemawiając przez radio paryskie nowo obrany premier francuski, Feliks Gouin oświadczył:

„Podjąłem się zadania nałożonego na mnie przez Zgromadzenie Konstytucyjne, celem spełnienia mego obowiązku. Obowiązkiem naszym jest poświęcić dla ojczyzny nie tylko nasze życie, ale nawet naszą popularność. Mam nadzieję, że partie polityczne i poszczególne jednostki zdobędą się na to, aby wykazać odwagę i powagę w obecnej sytuacji Francji. Pod tym warunkiem podjąłem się trudnego zadania które mogę wypełnić tylko wówczas, jeżeli znajdę pełne poparcie i zrozumienie. Tylko takim ludziom i takim partiom, które stoją na odpowiednim poziomie, powierzę odpowiedzialność rządzenia. Nigdy jeszcze w całej historii Francji decyzje, które trzeba było powziąć nie były tak poważne i odpowiedzialność tak wielka, jak w chwili obecnej".

### Formowanie rządu we Francji

Paryż (obsł. wł.). Nowy premier rządu francuskiego Feliks Gouin rozpoczął wczoraj rano formowanie gabinetu w porozumieniu z trzema stronnictwami, wchodzącymi w skład nowego rządu, a mianowicie: socjalistami, komunistami i partią republikańsko-ludową.

Nowy premier francuski posiada za sobą długoletnią karierę polityczną, gdyż jeszcze przed pierwszą wojną światową był członkiem parlamentu. W czasie wojny brał czynny udział w ruchu oporu przeciw niemieckiemu okupantowi. W r. 1944 przeszedł nielegalnie granicę hiszpańską, skąd udało mu się przedostać do Londynu a następnie do Algieru, gdzie należał do Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego.

Bezpośrednio po wyborach i otrzymaniu mandatu na stworzenie gabinetu od Zgromadzenia Narodowego Feliks Gouin zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Bidaulta, aby w dalszym ciągu pozostał na dotychczasowym stanowisku i kontynuował swoją pracę w ONZ.

Nowy premier francuski oświadczył delegatom prasy, że ma zamiar wprowadzić pewne oszczędności, które jego zdaniem są niezbędne, aby Francja powróciła do równowagi gospodarczej. Najważniejsze są 2 kwestie: żywność i finanse oraz utrzymanie franka na obecnym poziomie. Francuski min. spr. zagr. Bidault oświadczył, że wkrótce rozpoczną się w Waszyngtonie pertraktacje ekonomiczne pomiędzy rządem francuskim a Stanami Zjednoczonymi.

Paryż (PAP). Agencja Reutera donosi z Paryża, iż zaraz po swoim wyborze premier Gouin rozpoczął rozmowy z czołowymi politykami, którym zamierza ofiarować teki w swoim gabinecie. Sprawa jest o tyle skomplikowana iż wśród członków ruchu Republikańsko-Ludowego zaznacza się silna opozycja przeciwko polityce, prowadzonej przez Bidaulta i Schumana. Premier Gouin zamierza ograniczyć ilość tek do 12. Wśród ministrów którzy ustąpią wymieniani są: minister finansów Pleven, koloni Soustelle, oświaty Ciaccobi, informacji Malraux, oraz minister bez teki Jaquinot, który zostanie prawdopodobnie generalnym gubernatorem Algieru. Jako następcy min. Pleven wymieniani są: socjalista Moch oraz Mendes.

## Dokument stwierdzający zbrodnie niemieckie w Katyniu

Norymberga (PAP). W posiadaniu delegacji radzieckiej znajduje się dokument dotyczący mordu popełnionego na oficerach polskich w Katyniu. Dokument ten jest następujący:

„Nadawca: Wydział Administracji w Warszawie. Adresant: Hauptabteilung Innere Verwaltung Krakau Ministerialrat Weihrauch. Warszawa 3 maja 1943 r. godzina 17-ta minut 40. Ściśle tajne, pilne. Wczoraj wróciła z Katynia część delegacji Polskiego Czerwonego Krzyża. Przywieźli łuski nabojów użytych przy rozstrzelwaniu ofiar Katynia. Okazało się, że łuski są pochodzenia niemieckiego, kalibru 7,65 marki „Ueko", list w drodze".

## Rocznica wyzwolenia Śląska

Katowice (obsł. wł.). Jak donosi korespondent Polskiego Radia, Śląsk będzie obchodzić uroczyście dzień 27 stycznia jako pierwszą rocznicę wyzwolenia spod okupacji. W dniu tym odbędzie się uroczysta akademia, na której przemawiać będą Prezydent K. R. N. — ob. Bierut, Marszałek Rola - Żymierski i wojewoda śląsko - dąbrowiecki gen. Zawadzki.

## Wzrost świadczeń rzeczowych w Polsce

Warszawa (obsł. wł.). Z każdym dniem wzrasta zrozumienie konieczności świadczeń rzeczowych, czego dowodzi znaczny wzrost dostaw świadczeń w bieżącym okresie, który wynosi 25 814 ton zboża.

Nadal przoduje województwo śląsko-dąbrowieckie, które wykonało 61 procent planu rocznego, dalej województwo poznańskie 46 proc., województwo pomorskie — 46 proc., województwa rzeszowskie i krakowskie — 40 proc., województwo łódzkie — 38,6 proc., Gdańsk 25,4 proc., województwo lubelskie — 30 proc., kieleckie 24,3 proc., województwo warszawskie — 21,8 proc. i województwo białostockie — 7,5 procent.

Z zestawienia wynika, że wojew. warszawskie znajduje się na przedostatnim miejscu. Dostarczyło ono dotąd 31,785 ton zboża, podczas gdy roczny plan przewiduje dostawę 140.884 ton.

Wojew. warszawskie musi dołożyć wszelkich starań, aby w najkrótszym czasie zająć takie miejsce w dostawie świadczeń rzeczowych, jakie powinno zająć.

## Podział niemieckiej floty wojennej

Moskwa (obsł. wł.). Agencja TASS podała anglo-amerykańsko-radziecki komunikat o podziale niemieckiej floty wojennej.

Komunikat stwierdza: 1. na konferencji politycznej zadecydowano, że zdatne do użytku okręty nawodne łącznie z okrętami, które mogą być doprowadzone do stanu używalności w ciągu określonego czasu wraz z 30 łodziami podwodnymi, zostaną podzielone w równych częściach pomiędzy 3 mocarstwa, a reszta niemieckiej floty powinna być zniszczona; 2. stosownie do tego zostaną wyznaczone 3 osobne komisje wojskowe dla opracowania wniosku w sprawie wykonania tego postanowienia.

Komisja ta złoży nadzwyczajne sprawozdanie rządom 3 mocarstw, które rozpatrzą kwestię żądań i podział okrętów zaakceptują; 3. stosownie do tego postanowienia w najbliższym czasie niemieckie łodzie podwodne, znajdujące się w portach krajów zjednoczonych zostaną zatopione.

Londyn (obsł. wł.). W związku z podziałem niemieckiej floty wojennej brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że Wielka Brytania skłonna jest dać część przydzielonych okrętów Rządowi Francji.

## „Chciałem przywieźć Jerzego VI do Niemiec"

### wyjaśnił Hess w Norymberdze

Dziennik francuski „Paris Mondial" (nr 395) podaje w korespondencji z Norymbergi ciekawe szczegóły, dotyczące ucieczki Hessa do Anglii, oparte na jego własnych oraz Goeringa zeznaniach.

„Polecałem do Anglii — opowiada Hess — by poszukać króla Jerzego VI i zawieźć go do Niemiec. Miałem nadzieję, że rozmowa monarchy brytyjskiego z Hitlerem doprowadzi do zawarcia pokoju. Przed opuszczeniem Rzeszy napisałem list do „fuehrera", w którym podałem motywy swej podróży. Drugi list, zaadresowany do księcia Hamilton, mego osobistego znajomego w Anglii, zredagowany został przeze mnie w języku niemieckim, a przetłumaczony na angielski przez Ernesta Bohle, sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych".

Co się działo w Berlinie, gdy się tam dowiedziano o ucieczce „ukochanego dziecka narodowego socjalizmu", jak nazywano popularnie Rudolfa Hessa? O tym opowiedział sądowi Goering:

„Hitler zawezwał mnie do swego biura. Kiedy wszedłem, siedział przed swoim biurkiem trzymając w ręku list Hessa. Nie poruszał się zupełnie. Po upływie kilku minut „fuehrer" podał mi zwyczajnie list nie mówiąc ani słowa. Lecz nagle wpadł w szał wściekłości i zawezwał natychmiast wszystkie osoby, od których spodziewał się zasięgnąć dodatkowych informacyj w tej sprawie."

Goering dodał, że Hitler, Ribbentrop i on sam byli bezwzględnie przekonani, że Hess działał pod wpływem obłędu. I chcą, aby w to wierzyć... (ZAP.)

## Kiedy Niemcy opuszczą Polskę

Wrocław (ZAP). Wojewódzki komisarz do spraw repatriacji Niemców do strefy okupacyjnej angielskiej zgodnie z ostatnimi uchwałami berlińskimi objeżdża obecnie kolejno wszystkie powiaty dolno-śląskie organizując biura powiatowych komisarzy repatriacyjnych i dając wytyczne do przeprowadzenia akcji przesiedleńczej.

Akcja ta rozpoczyna się w najbliższym czasie przy czym na pierwszy ogień pójdzie Wrocław i Jelenia Góra. Repatriacji będą podlegali wszyscy Niemcy. W pierwszym okresie repatriacja będzie obejmowała ok. 90% wszystkich Niemców. Dalsze 10%, obejmujące rzeczywistych niezbędnych zawodowców, wyjedzie w terminie późniejszym, jednak do lipca br. repatriacja musi być zakończona.

## Minister Bevin o sytuacji w Hiszpanii

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanii ma stale na uwadze sytuację w Hiszpanii i w tej sprawie pozostaje w stałym kontakcie z rządami Francji i Stanów Zjednoczonych.

Rząd Jego Królewskiej Mości — oświadczył Bevin — przy każdej nadarzającej się sposobności daje wyraz swej niechęci do obecnego reżimu, który pomagał wrogom, ale Wielka Brytania pragnęłaby, aby naród hiszpański swoją własną akcją przyczynił się do zmiany tegoż i utworzenia takiej administracji, która by była popierana powszechnie.

Wiem, że zadanie odtworzenia Europy i odtworzenia pokoju — dodał minister Bevin — jest niezmiernie trudne i musimy okazać cierpliwość, jednocześnie jednak pragniemy położyć kres tym państwom policyjnym. Oświadczenie to złożył minister Bevin w odpowiedzi na interpelację prof. Severa — członka partii konserwatywnej.

### Powrót ministra Byrnesa do Waszyngtonu

Londyn (obsł. wł.). Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes powróci w następnym tygodniu do Waszyngtonu. Korespondenci dyplomatyczni podkreślają, że nie należy do tego przywiązywać specjalnego znaczenia politycznego. Po prostu minister Byrnes, który już od czasu konferencji moskiewskiej przebywa poza Waszyngtonem, pragnie powrócić do Stanów Zjednoczonych, gdzie czekają na niego liczne obowiązki, jako członka rządu. Minister Byrnes pozostawi w Londynie Stettiniusa, który był mianowany głównym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na zgromadzenie generalne ONZ, wkrótce po konferencji w San Francisco.

## Komisja międzynarodowa ustali granice Włoch

Londyn (obsł. wł.). Specjalna komisja 4 mocarstw opuści wkrótce Londyn w celu zaznajomienia się z zagadnieniami granicznymi pomiędzy Jugosławią a Włochami oraz problemem spornym, jakim jest terytorium około Triestu. Komisja ta została powołana do życia przez zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, którzy obecnie przygotowują projekt traktatu pokojowego z Włochami. W tych dniach spodziewane jest otrzymanie memorandum od rządu francuskiego w sprawie granicy pomiędzy Włochami a Francją. Rząd austriacki wyraził swój punkt widzenia w sprawie granicy austriackiej przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii w komisji międzysojuszniczej w Austrii.

## Ruch separatystyczny na Sycylii

Rzym (obsł. wł.). Agencja Tass podaje z Rzymu szereg wiadomości o sytuacji na Sycylii. Sytuacja ta w ostatnim tygodniu znacznie się pogorszyła.

Jak się okazuje, organizatorami ruchu separatystycznego są najwięksi obszarnicy i miejscowi faszyści. W związku z trwającymi zaburzeniami został zawezwany do Rzymu naczelny komisarz Sycylii. Podczas obrad z udziałem ministra spraw wewnętrznych i zastępcy ministra wojny przyjęto decyzję wysłania na Sycylię wojsk, które przywrócić mają spokój i porządek. Będący na konferencji przedstawiciele zgromadzenia i reprezentanci rządu, zażądali usunięcia dotychczasowego komisarza Sycylii.

## Agencje i radio donoszą:

Londyn (obsł. wł.). Rząd chiński zwolnił dziś z więzienia jednego z przywódców partii komunistycznej Lia-Szen-Czi, który był więziony od 4 lat.

Fakt ten świadczy dobitnie o tym, jak poważnie traktuje gen. Czan-Kai-Szek swe obietnice zwolnienia więźniów politycznych.

Paryż (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Tokio, że naczelny dowódca wojsk okupacyjnych w Japonii, gen. Mac Arthur wydał zarządzenie wprowadzające kontrolę nad wywożeniem waluty. Przy wyjeździe z Japonii wolno zabrać ze sobą najwyżej 950 dolarów.

Waszyngton (obsł. wł.). Departament Stanu ogłosił wiadomość o zamiarze przydzielenia pewnej ilości surowca dla przemysłu niemieckiego i japońskiego, który miałby pracować dla aliantów. Chodzi tu przede wszystkim o bawełnę.

### Banicja dynastii Habsburgów z Austrii

Wiedeń (obsł. wł.). W związku z pojawieniem się w Austrii przedstawicieli dynastii Habsburgów komisja kontrolna postanowiła udzielić rządowi austriackiemu, pełnego poparcia dla utrzymania obecnej konstytucji, skazującej ich na wygnanie.

Wiedeń (obsł. wł.). Międzysojusznicza komisja kontrolna w Austrii osiągnęła porozumienie w sprawie wymiany i transportu nadwyżek towarowych pomiędzy strefami okupacyjnymi w Austrii.

### Zabiegi króla belgijskiego o tron

Londyn (obsł. wł.). Premier belgijski Wanaker podał do wiadomości, że rząd belgijski odrzucił propozycję króla Leopolda, aby sprawę jego powrotu na tron przedłożyć powszechnemu referendum. Oświadczył on, że propozycja ta została odrzucona przez wszystkie partie polityczne z wyjątkiem jednej, a agitacja, która z konieczności towarzyszyłaby referendum, nie wpłynęłaby pomyślnie na dążenia rządu do uspokojenia umysłów.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

## Sytuacja węglowa świata

(n) Pozornie zła sytuacja węglowa w Polsce jest w skali europejskiej raptem tylko nieznacznym niedomaganiem naszej powojennej gospodarki. Jeżeli wydobycie węgla w Polsce dochodzi już dzisiaj do imponujących wyników, to tylko sprawa poważnych trudności transportowych nie pozwala na równomierną dystrybucję w kraju i za granicą. Ciekawe uwagi na ten temat zamieszcza „Polska Zbrojna" w artykule Władysława Narymunta pt. Sytuacja węglowa świata. Czytamy m. in.:

„Niemcy — przed drugą wojną światową prawdziwa węglowa potęga świata — teraz przeżywają, szczególnie po utracie na rzecz Polski wschodnich obszarów węglowych, bardzo poważne trudności. Kopalnie niemieckie wskutek wojennej, rabunkowej gospodarki i działań bojowych dosłownie leżą w gruzach. Wystarczy powiedzieć, że w całym Zagłębiu Ruhry i Zagłębiu Akwizgrańskim na 132 kopalnie pozostało tylko 6 kopalń w stanie jako tako dobrym, 32 kopalnie w ogóle nie nadają się do użytkowania — reszta może osiągnąć (ale nie osiąga) do 25 procent wydobycia przedwojennego".

Słusznie więc kończy „Polska Zbrojna":

„Jak z tego widzimy, możliwości Polski, jako eksportera węglowego są duże i stwarzają dla naszego państwa doskonałą koniunkturę, zwłaszcza dzięki terenom odzyskanym".

## 470 mil. dolarów z budżetu UNRRY dla Polski

(t) Choć UNRRA nie dysponuje takimi ilościami środków, które mogłyby zaspokoić potrzeby wszystkich krajów zniszczonych wojną, pomoc jakiej udziela Polsce jest większa od pomocy udzielanej innym państwom. Z budżetu, jakim dysponuje UNRRA przeznaczono dla nas 470 mil. dolarów, przy czym uzyskaliśmy zwolnienie od opłat, jakie każde państwo Korzystające z dobrodziejstwa UNRRY wpłaca do wspólnej kasy. Aby odwzajemnić się za okazaną nam pomoc wysłaliśmy wprawdzie w ubiegłym roku dla innych narodów 100 tys. ton węgla i 25 ton cementu, jednak wartość tych produktów w stosunku do tego, co otrzymaliśmy, ma symboliczne znaczenie.

O zakresie pomocy UNRRY świadczy najlepiej zestawienie otrzymanych w ub. roku towarów o łącznej wadze 315 tys. ton. Wśród towarów tych 48% zawierało żywność, 12% ubrania i tekstylia, 13% było przeznaczonych na odbudowę przemysłu, 15% dla potrzeb rolnictwa. Dalsze dostawy obejmowały oleje i smary (4%) oraz środki lecznicze (6%). W ramach tych cyfr otrzymaliśmy m. in. 5 tys. samochodów ciężarowych, 11 lokomotyw, 3500 traktorów, 35 tys. ton nawozów sztucznych, 1100 krów, 3 tys. koni, 1100 ton nasion, całkowite zaopatrzenie dla 83 szpitali po 200 łóżek i dla 158 szpitali po 40 łóżek, wreszcie sprzęt telefoniczny i górniczy.

Pomoc w bież. roku obejmie — jak oświadczył na konferencji prasowej szef misji UNRRY w Polsce, gen. Charles Drury — dostarczenie koniecznego sprzętu technicznego dla fabryk, by można w nich w krótkim czasie podjąć pracę. Zostaną nam dostarczone również kompletne urządzenia do naprawy samochodów, przysłanych przez UNRRĘ. W warsztatach tych — zdolnych do naprawy dziennie 50 maszyn — wyszkoli się mechaników, a zapasowe części samochodowe pozwolą na remont podniszczonych wozów. Dostawy żywności obejmą towary na kwotę 122 mil. dolarów. W ciągu miesiąca mamy otrzymać 13 tys. ton pszenicy, a w dalszym czasokresie 1100 traktorów, 200 tys. t nawozów, blisko 500 klaczy i 350 sztuk bydła. Dostawy pogłowia obejmą ogółem 65 tys. sztuk bydła i 50 tys. koni. W przeliczeniu na gotówkę prócz żywności otrzymamy: odzieży za 82 mil. dolarów, materiałów rolniczych — za 77 mil. dolarów, materiałów na odbudowę przemysłu — za 115 mil. dolarów i medykamentów — na sumę 30 mil., z ważniejszych zaś przesyłek 1000 lokomotyw, 3 tys. wagonów i benzynę za 15 mil. dolarów.

Pomoc okazana Polsce przez UNRRĘ, choć nie pokryje wszystkich naszych potrzeb, będzie bezsprzecznie dużą ulgą w dalszej odbudowie naszej gospodarki.

SATYRA AKTUALNA

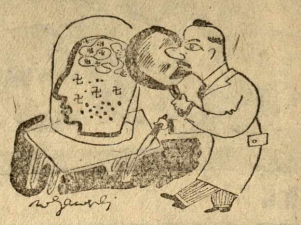

Rys. W. Gawęcki

### Mózg Ley'a

Badania mózgu Ley'a wykazały długoletni rozkład tkanek uczuciowych.

*To mi nowina — to niespodzianka*
*Uczuć szukali w mózgowych tkankach*
*Czy im nie szkoda aż pracy tyle*
*Skoro tam tylko k r w i znajdą w y l e w.*

(t. h. n.).

## Plan gospodarczy Polski

Narodowy Instytut Postępu w Poznaniu po dłuższej przerwie wznowił swe wieczory dyskusyjne, rozpoczynając odczytem dra Adama Kręglewskiego pt. „Rozważania na temat planu gospodarczego Polski".

Nie ulega wątpliwości, że przy formowaniu naszej nowej rzeczywistości za punkt wyjściowy przyjąć należy analizę wartości produkcyjnych i osiągnięć gospodarczych w dobie przedwojennej. — Jesteśmy krajem pozbawionym zasobów kapitałowych; nasze warsztaty produkcji uległy w dużej mierze zniszczeniu i wymagają odbudowy. Posiadamy natomiast pewne zasoby surowcowe, wśród których węgiel stanowi najważniejszą pozycję. Elementem w Polsce niewyzyskanym w latach do roku 1939 było główne nasze dobro: człowiek i jego praca.

W dyskusji zarzucano prelegentowi pominięcie tych czy innych skądinąd ważnych szczegółów, ale moim zdaniem trudno doprawdy o bardziej sumienne ujęcie zasadniczej treści zagadnienia, o bardziej skrupulatne wyciągnięcie konsekwencji z każdej cytowanej cyfry. Referat opierał się bowiem na źródłowych danych statystycznych, których wymowa jest bardzo prosta i bardzo dobitna: **Jeżeli chcemy podnieść nasz dochód społeczny, podnieść stopę życiową ludności** — a to przecież jest ostatecznym celem każdego planu gospodarczego — musimy dążyć do zmiany naszej struktury ludnościowej. Innymi słowy **musimy przerzucić do przemysłu nadwyżkę ludności nominalnie zatrudnionej w rolnictwie, a faktycznie bezrobotnej.**

Świadomość tej konieczności nurtowała już w Polsce przedwojennej, ale koszty jej przeprowadzenia, równające się 50 miliardom złotych, przy liberalno-kapitalistycznym ustroju przerastały nasze możliwości. Obecnie, **dzięki odzyskaniu ziem zachodnich**, urządzonych technicznie, nawet przy wzięciu pod uwagę współczynnika zniszczenia tych terenów, koszt ogólny przemiany strukturalnej według obliczeń prelegenta nie powinien przekraczać 20 miliardów zł przedwojennych. Jest to więc wyjątkowa szansa koniunkturalna, której nie wolno nam zaprzepaścić. Z wielu cytowanych przez dra Kreglewskiego cyfr przytoczę tylko jedną: dochód gotówkowy na głowę ludności rolniczej w Polsce wynosił w latach 1934—36 przeciętnie 90 złotych rocznie. Cyfra ta nie wymaga komentarzy. Przesunięcia pewnej części ludności z rolnictwa do przemysłu, przy produkcyjnym jej zatrudnieniu, zwiększy dochód rolnika w postępie prawie geometrycznym.

Na zakończenie referatu prelegent wysunął szereg tez, w których stwierdza m. in., że przeniesienie części ludności z rolnictwa do przemysłu nie osłabi naszej samowystarczalności w dziedzinie zaopatrzenia żywnościowego pod warunkiem pewnego zmechanizowania produkcji rolnej, co zresztą jest w ogóle warunkiem naszej konkurencyjności w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o stosunki z zagranicą, to prelegent słusznie stwierdza, że główne rynki zbytu dla produkcji rolniczej, Anglia i Niemcy, skutkiem swego zubożenia stracily zdolność nabywczą, że wobec tego aktywność naszego bilansu handlowego, a co za tym idzie i równowaga bilansu płatniczego, opierać się może poza eksportem węgla jedynie na wywozie przemysłowym. Możliwości w tym zakresie prelegent ocenia raczej optymistycznie, biorąc pod uwagę przede wszystkim osłabienie przemysłu niemieckiego.

Referent moim zdaniem poświęcił zbyt mało uwagi kwestii przygotowania ludności rolniczej do zawodów przemysłowych, jak też i zagadnieniu zwiększenia wydajności pracy. Łącznie z poruszoną w dyskusji przez mgra Pantoflińskiego kwestią odbudowy moralnej, decydować one będą niewątpliwie o powodzeniu przedsiębranych planów. Prelegent cytował wprawdzie dane statystyczne porównawcze odnoszące się do kształcenia młodzieży w latach przedwojennych w szkołach rolniczych, w szkołach artystycznych, przy czym — o dziwo — bezwzględna przewaga liczbowa była po stronie szkół artystycznych, ale nie ujął tego zagadnienia z punktu widzenia chwili bieżącej. Zdaje mi się, że zbyt mało i dzisiaj zwraca się uwagi na szkolnictwo zawodowe, zwłaszcza w zakresie niższym i średnim i to tak w rolnictwie jak i w przemyśle. Jeżeli z jakiegoś feudalnego przeżytku chcemy wreszcie naprawdę stać się państwem nowoczesnym, idącym z duchem postępu, to musimy podnieść poziom wiedzy fachowej u przeciętnego chłopa i przeciętnego robotnika. Musimy także dokształcić sobie kadry specjalistów zdolnych do zajęcia stanowisk majstrów, podmistrzów i zwykłych pracowników-fachowców w fabrykach artykułów bardziej precyzyjnych, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego.

J. B.

# Tramwaje w służbie Poznania

Na wielkim czworoboku, zamkniętym ulicami: Gajową, Słowackiego, Kraszewskiego i Zwierzyniecką — mieszczą się remizy, warsztaty i biura Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

Każdego ranka z długich hal warsztatowych wysuwają się lśniące zielone wozy tramwajowe i metalicznym brzękiem sygnałów oraz jękliwym jazgotem kół budzą miasto. Wnet wypełnia je różnobarwny tłum pracowników, zdążających do codziennych zajęć: robotnicy i urzędnicy, figlarne biuralistki, roześmiane ekspedientki, młodzież szkolna, studenci, starzy i młodzi, weseli i skwaszeni...

W wagonach jest coraz tłoczniej. Trzeba się ściśniać, by na przystankach przyjąć dalsze gromadki pasażerów, z których ostatni znajdują już tylko miejsce na stopniach. W tłoku padają dowcipy, złośliwe uwagi, epitety, czasami ktoś zaklnie, ktoś oburza się... Na przednim pomoście motorniczy z niewzruszonym spokojem obraca korbę hamulcową i nastawnicę elektryczną, bacznie patrzy przed siebie i dzwoni ostrzegawczo. W zatłoczonych wagonach konduktorzy wykrzykują swoje stereotypowe „kto jeszcze bez biletu", z trudem utrzymują ład, łagodzą spory, uciszają powstające kłótnie. I tak od wczesnego rana do późnego wieczora krążą po Poznaniu przepełnione tramwaje, ożywiając miasto swym tętnem i chrzęstem.

W ulicznym rozhoworze przechodzień spogląda na nie, jak na składową część miasta. Zdążył już zapomnieć, jak dziwnie pusty był Poznań bez tramwajów i rzadko zastanawia się, ile przeszkód trzeba było pokonać, ile trudów włożyć w akcję, która w zniszczonym mieście doprowadziła do ich uruchomienia. Nie zdaje sobie również sprawy, ile trzeba wysiłku, by ruch kolei elektrycznej utrzymać chociażby na obecnym poziomie.

Przypomnijmy sobie jak było

### w Poznaniu przed rokiem

Miasto płonęło.

Za dnia dymy zasłaniały błękit nieba — w nocy łuny pożarów tworzyły nad Poznaniem ognistą aureolę. Ostry pazur wojny kruszył mury, orał bruki ulic i placów, rwał skomplikowanie rozpiętą sieć drutów telefonicznych i przewodów elektrycznych, obracał w perzynę wielowiekowy dorobek, liczne pamiątki, — nie oszczędzał niczego.

Gdy w dniu 2 lutego Armia Czerwona wyparła okupantów z dzielnicy jeżyckiej — w warsztatach tramwajowych zjawili się pierwsi pracownicy. Przyszli między innymi obecny dyrektor Konstanty Suligowski, naczelnik warsztatów Jan Kobierski oraz mistrzowie bracia Andrzej i Michał Perzowie.

Radość odzyskanej wolności zmącał widok straszliwych zniszczeń, jakich w Poznaniu dokonali Niemcy i działania wojenne. Na peryferiach Poznania leżały wraki powywracanych wozów tramwajowych, roztrzaskanych przez pociski, przedziurawionych kulami karabinowymi. Okupanci użyli ich jako barykady i zapory przeciwczołgowe. Żelazne maszty, podtrzymujące sieć napowietrzną leżały pokotem na jezdniach, bądź skręcone, wygięte, żałośnie chyliły się nad ulicami. Zdarte druty i przewody sieciowe walały się wzdłuż bruków, czepiały gąsienic czołgów, zaplątywały się w koła przejeżdżających aut i ciężarówek. Na wysadzonych mostach powyrywane z jezdni szyny zbiegały ku przepaściom. 80% napowietrznej sieci tramwajowej i 100% sieci troleybusowej uległo zniszczeniu.

Niewiele mniej ucierpiały budynki tramwajowe i reszta taboru. Dyrekcja przy ul. Gajowej została poważnie uszkodzona. Do remiz wpadło 6 bomb mniejszego kalibru; pozrywały one dachy, zniszczyły wnętrza i ukryte w nich wozy tramwajowe. Od detonacyj wypadły wszystkie szyby w warsztatach. Remiza przy ul. Palacza wyszła wprawdzie z działań nieuszkodzona, ale wozów było w niej niewiele. Natomiast w tramwajowych blokach mieszkalnych przy ul. Szamotulskiej, Grodziskiej, Bukowskiej i Szamarzewskiego szkody okazały się bardzo poważne. Budynki mieszkalne przy ul. Reya i Sienkiewicza ucierpiały tylko nieznacznie.

W zamecie działań wojennych splądrowano dyrekcję i warsztaty. Magazyny umundurowania i aprowizacyjne zostały okradzione doszczętnie. W samych warsztatach zniknęły narzędzia, pasy transmisyjne i wszystko, co przedstawiało większą wartość a nie było trudne do wyniesienia.

Po zabezpieczeniu pozostałego mienia obliczono, że w stosunku do pozostawionego w roku 1939 taboru — straty wynoszą około 70%. Zdatnych do ruchu wozów motorowych pozostało nieco więcej niż 20, przyczepek 30. Ani jeden troleybus i ani jeden autobus nie nadawał się do użytku. Wszystkie nieuszkodzone autobusy wywieźli zresztą okupanci podczas masowej ucieczki z miasta.

Niezrażeni poniesionymi stratami

### tramwajarze zabrali się do pracy.

Była to praca mordercza, utykająca wskutek rozlicznych braków. Nie było narzędzi, żarówek, zwojów z przewodami, smarów, szyb... nie było niczego. Ale była niespożyta chęć pracy, zapał, wola wytrwania, upór i wielkie umiłowanie własnego warsztatu.

Już dnia 10 lutego przybył do dyrekcji P. K. E. pełnomocnik Rządu inż. Rybicki i wespół z obecnymi kierownikami naszkicował plan pracy na najbliższą przyszłość. W dwa dni później podjęto normalne roboty. Gdy jedne grupy robotników z gorączkowym pośpiechem doprowadzały warsztaty do porządku — inne ruszyły w teren, oczyszczały ulice ze splątanych zwojów, rozprostowywały resztki przewodów, usuwały połamane i niezdatne do użytku maszty, wbijały na ich miejsce wysokie pale drewniane, rozwieszały na nowo nad torami misterną pajęczynę ze starych drutów, łączyły ją przewodami, doprowadzającymi z fabryki Cegielskiego — energię elektryczną i już dnia 4 marca, a więc w tydzień po całkowitym oswobodzeniu Poznania, między tlejącymi jeszcze ruinami pojawił się pierwszy tramwaj. Tego dnia mieszkańcy obchodzili ciche święto; tego dnia nie obowiązywała opłata za przejazd.

Pierwsza linia prowadziła od Parku Wilsona do dworca na Górczynie.

Od tego czasu z każdym niemal dniem wydłużała się linia tramwajowa. Rychło powstały nowe, rozpełzły się po mieście siecią krętych tras, docierających do wszystkich osiągalnych krańców Poznania.

Równocześnie trwały prace nad przeprowadzeniem remontów w zniszczonych budynkach mieszkalnych, w dyrekcji i warsztatach. Bez żadnej pomocy z zewnątrz doprowadzono bloki do stanu używalności. Na osiedlu tramwajowym znalazły mieszkania liczne rodziny tramwajarzy, przy ul. Reya i Słowackiego nawet najdrobniejsze uszkodzenia domów zostały już naprawione. W warsztatach oszklono wszystkie okna, załatano dachy, wyposażono wszystkie oddziały w sprzęt, narzędzia i surowce, nabywane drogo na wolnym rynku, byle tylko wypełnić luki, byle nie ustawać w twórczym wysiłku.

Dzięki tej zapobiegliwości owoce pracy poznańskich tramwajarzy są imponujące. Gdy w lipcu 1939 roku mieliśmy 11 linii o łącznej długości 57,69 km to w przeciągu niespełna roku zdążyliśmy uruchomić 7 linii o długości 47,34 km. Biorąc pod uwagę zniszczone mosty: Teatralny, Chwaliszewski i Bolesława Chrobrego, poprzez które przeprowadzenie linii jest obecnie niemożliwe — różnica 10 km jest w zupełności usprawiedliwiona. W lipcu 1939 r. dysponowaliśmy 64 wozami motorowymi i 70 przyczepkami. Obecnie zdołaliśmy już uruchomić 51 wozów motorowych i 41 przyczepek. A trzeba sobie zdać sprawę ze stanu tych wagonów w początkach ub. roku. Średnia przejazdu wozu motorowego wynosiła przed wojną około 5 tysięcy km miesięcznie — obecnie 4400 km. Na krótko przed wybuchem wojny przewoziliśmy w ciągu miesiąca około 2 miliony pasażerów — natomiast w grudniu ub. roku tramwaje przewiozły 4 805 013 pasażerów. Te cyfry mówią same za siebie.

Na przestrzeni niecałego roku tramwajarze zdołali osiągnąć rezultaty, kwalifikujące ich do rzędu najpracowitszych obywateli Poznania. Przyjrzyjmy się ich pracy

### w warsztatach.

Naczelnik Kobierski jest wysokim, szczupłym mężczyzną w średnim wieku. W energicznym spojrzeniu uwydatnia się charakter tego człowieka, znającego z imienia i nazwiska wszystkich swoich podwładnych, orientującego się we wszystkich pracach. Czy można się dziwić? Ob. Kobierski pracuje w tramwajach od 20 lat. Cztery lata spędził w elektrowni i zaczął swą karierę od zwykłego montera-szofera. Pracą i uczciwością doszedł do stanowiska, które normalnie osiąga się po długoletnich studiach wyższych. Naczelnik Kobierski udziela krótkich ale wystarczających wyjaśnień.

Naczelnik Warsztatów Jan Kobierski

Wchodzimy w długie, chłodne hale, przegrodzone na oddziały: naprawy i budowy podwozi, lakiernię, oddział mechaniczny, stolarnię... Wszędzie uwijają się osmoleni robotnicy i pracownice. Ogółem zatrudnia MPKE ok. 1400 osób, a więc nieco więcej aniżeli przed wojną. Mimo to odczuwa się jeszcze brak dobrych fachowców, a zwłaszcza elektromonterów i nawijaczy. Według orzeczenia kierownictwa dotychczasowa wydajność pracy jest bardzo dobra. W potrzebie — robotnicy samorzutnie zobowiązują się do przedłużenia czasu zajęć. Tak było, gdy przy budowie zakrętu na narożniku alei Marcinkowskiego i placu Wolności zaszła konieczność najszybszej wymiany szyn. Pracowano wtedy w tempie rekordowym, a brukarze sami wystąpili z inicjatywą pracy 20 godzinnej. Tak było również w oddziale technicznym, gdy na propozycję dyrekcji w sprawie ustalenia 10 godzinnego dnia pracy, robotnicy uchwalili 12 godzin dziennych zajęć. Czym tłumaczyć tę gotowość do ofiarnych wysiłków, gdy w początkach ub. roku dyrekcja nie była nawet w możności wypłacania regularnych tygodniówek i jako jedyne wynagrodzenie za pracę dawała robotnikom po pół chleba? Nie ma odpowiedzi na to pytanie.

Sylwetki tych pracowników są ciekawe.

Stanisław Fibik pracuje w M. P. K. E. już 26 lat. Jest niski i szczupły, mówiąc uśmiecha się, wydaje się zmęczony. Ożywia się dopiero na wspomnienie dwojga swoich dzieci, które zabrała mu wojna. 26-letnią córkę zamordowali mu Niemcy, syn nie powrócił dotychczas z obozu i nie ma o nim żadnych wiadomości. Fibik jest przodownikiem i zarabia 2½ tys. zł miesięcznie.

Stanisław Fibik

Na pytanie, jak mu się pracuje — Fibik najpierw namyśla się, potem rzeczowo mówi, że dobrze, choć brak materiałów. Zarobki trochę małe, trudno wyżyć, gdy jest się uczciwym. Przydałyby się jakieś przydziały no i wiele innych rzeczy. Po chwili jednak dodaje — „wymagać nie można, bo przecież tego nie ma. Ale Państwo narzekać na nas nie może, a gdybyśmy wszystko otrzymali co nam potrzeba — no to wtedy..." i przodownik robi wymowny ruch ręką, oznaczający jakiś rekordowy wyczyn.

Franciszek Tomczak należy do najdzielniejszych pracowników. Spotykamy go w szkole uczni, w której kilkudziesięciu młodych robotników wykonuje najróżniejsze części, okucia, narzędzia i wszystkie te przedmioty, których dotychczas nie fabrykuje przemysł. Tomczak jest charakterystycznym typem Słowianina. Nosi zakręconego wąsa a spoza okularów patrzy na świat pogodnymi oczyma. Pracuje w warsztatach 14 lat. O pracy wyraża się powściągliwie, a o obecnych czasach, że „są ciężkie; wszyscy narzekają, ale przecież to są skutki wojny, które łatwo potrwają. Dopiero kiedyś będzie lepiej". To „kiedyś" przybliżyć można tylko przez pracę.

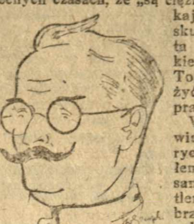

Franciszek Tomczak

W warsztatach jest wielu takich, dla których praca jest żywiołem potrzebnym im tak samo do życia jak — tlen. Ot, pierwszy z brzegu — Jan Marcinek, liczy już 67 lat i jeszcze obsługuje maszynę. 45 lat przeżył w tramwajach, ani jednego dnia nie był chory i jak twierdzi „zawdy zadowolony był i jezdem".

Albo Bronisław Brukwicki, suchy, czarny staruszek o pooranej bruzdami twarzy i żylastych rękach. Liczy obecnie 78 lat. W warsztatach pracuje od 1914 roku. Zdążył już przeżyć siedmiu dyrektorów i uparł się nie pójść na emeryturę.

— Dlaczego?

— Dlatego, bo dziś dają renty za niskie, a on, Brukwicki, ma na utrzymaniu trzy sieroty po zmarłej córce. Żebrać przecież nie pójdzie. Poza tym — nie ma o czym gadać — umarłby bez pracy w trzecim dniu odpoczynku. Brukwicki nie uważa za wskazane przedłużać rozmowy i wraca do zaczętej roboty.

— Cóż taki starzec może zrobić? — pytam z powątpieniem.

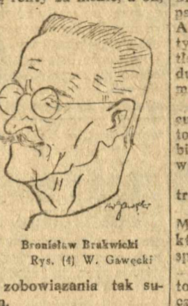

Bronisław Brukwicki

Rys. (4) W. Gawęcki

Przodownik zaprzecza gwałtownie. — Byłoby bardzo pożądane, aby młodsi wykonywali swe zobowiązania tak sumiennie i akuratnie jak on.

Podobnych pracowników jest więcej. Można ich również znaleźć w służbie ruchu. Znamy ich, — siwych kontrolerów w czapkach z aksamitnym, zielonym otokiem, ozdobionym złotym galonem. Tacy ludzie znajdują dość sił by pracować, lecz za mało by zacząć odpoczywać. Każdy z nich chce w dodatku mieć pewien udział w pracy dla Polski, w pracy przy „Wielkiej Odbudowie".

W długim budynku przy portierni nr 2 mieści się na pierwszym piętrze obszerna

### stołówka tramwajarzy.

Twórcza część życia obywatela upływa w warsztacie, a nie w kole rodziny. Zdaje sobie z tego sprawę postępowe kierownictwo i aby wzmóc tempo i podnieść poziom wydajności pracy — nie szczędzi starań, by pracownikom stworzyć najlepsze warunki i wygody. Robotnika należy otoczyć opieką i trzeba, aby odczuwał na sobie przyjazny stosunek kierownictwa do jego osoby. W M. P. K. E. ten serdeczny węzeł został zadzierzgnięty. Dla wygody pracowników urządzono ambulatorium, ze specjalnym działem opatrunkowym i gabinetem lekarskim, bogato zaopatrzonym w sprzęty medyczne. Urzęduje w nim stale wykwalifikowana sanitariuszka. Obszerne umywalnie, natryski, szatnie i stołówka — to dalsze urządzenia, służące wyłącznie dobru pracownika.

W nowocześnie urządzonej kuchni od świtu do nocy wre bezustanna praca. W czterech elektrycznych i dwóch zwykłych kotłach przygotowuje się 1300 litrów porcyj obiadowych. Rano rozdaje się kawę. Pracownicy zatrudnieni w lakierni, przy spawaniu i robotach szkodzących zdrowiu otrzymują po ¼ l mleka dziennie. Z boku przy stole gromadka dzieci z teczkami szkolnymi zmiata z apetytem dobrze okraszony krupnik. To uczniowie z pobliskiej Szkoły Powszechnej. 25 obiadów dziennie przeznacza dyrekcja na dożywianie dzieci.

Koncert radiowy lub z płyt, nadany przez adapter umila czas odpoczynku.

Młody, śmiejący się konduktor z przewieszoną przez ramię torbą kasową zbliża się do stołu z miseczką parującej zupy. Trzeba poczekać, aż ostygnie a tymczasem można pogadać. O czym, o pracy? Ależ naturalnie. Praca nie lekka, ale i nie najgorsza. Trudno ruszać się w tłoku. Gdyby tylko mniej było upartych a więcej uczciwych. Jest wielu amatorów „jazdy na gapę". Jak im wytłumaczyć, że okradają nas i społeczeństwo? Czy zdzieramy skórę z pasażerów? Tramwaje poznańskie należą do najtańszych w Polsce. Bilet kosztuje zaledwie tyle, co pół kiepskiego papierosa, a przed wojną — tyle co cztery dobre. A poza tym — dlaczego niektórzy obywatele, tylko dlatego, że przez 15 minut stać muszą w tłoku — wypluwają swą żółć właśnie na konduktora, który codziennie w tym samym tłoku musi przez wiele z rzędu godzin pracować?

Przydałoby się trochę więcej zrozumienia, szacunku i podporządkowania dyrektywom konduktora, którego zadaniem jest nie tylko sprzedaż biletów, lecz również utrzymywanie ładu w tramwajach.

Nie łatwą i nie bardzo przyjemną jest praca tramwajarzy.

W warsztatach, czy w służbie ruchu pracownicy M. P. K. E. wydają ze siebie maksimum wysiłku, którego ostatecznym celem jest przecież przysporzenie wygód miejscowemu społeczeństwu.

Przez długie remizy zdążamy ku wyjściu. Na torach stoi wąż lśniących wagonów. Błyszczą czyściuteńkie szyby i zielony lakier nadwozi, lśnią niklowane zamki i wypolerowane świeżo ławki. Dlaczego te wozy nie są w objeździe? Bo są martwe; brak im „mechanicznych serc" — silników. Gdyby je można było skądkolwiek wydostać i wmontować... Od razu byłoby przestronniej. W drodze do Poznania są już tramwaje szczecińskie. Warsztaty na nie czekają. Po wyremontowaniu i odświeżeniu 19 wozów motorowych i 12 przyczepek usprawni komunikację.

Jest jeszcze wiele do zrobienia. Nowe linie, maszty, trzeba wymienić szyny, naprawiać sieć troleybusową, oddać do ruchu nowe autobusy.... Najcięższa droga została jednak już przebyta.

### W wyścigu pracy,

związanej z odbudową Poznania tramwajarze wysunęli się na czoło i wskazują społeczeństwu najkrótszą i najwłaściwszą drogę, prowadzącą do mety. W zgodnym i nieprzerwanym rytmie tworzą dzielni tramwajarze ze szczątków i starzyzny, ze złomu i odpadków — nowe dobra i nowy gromadzą kapitał.

Takimi pracownikami nie każde miasto może się poszczycić. Z takich pracowników Poznań jest dumny.

Tadeusz Pasikowski

# Rzemiosło polskie wkracza na nową drogę

W rozpoczynającym się obecnie okresie walnych zgromadzeń, które są w tym roku równocześnie zebraniami reorganizacyjnymi cechów rzemieślniczych, kilka poniższych uwag zainteresuje nie tylko rzemieślników samych.

Formą organizacyjną rzemiosła od dawien dawna były cechy. Kiedyś, szczególnie w średniowieczu, cechy do wielkiego dochodziły znaczenia. Przynależność do cechu była obowiązkowa, a bez zezwolenia władz cechowych żaden rzemieślnik nie mógł otworzyć własnej pracowni.

Z zaprowadzeniem swobody procedurowej cechy straciły swe pierwotne znaczenie, a rola ich ograniczyła się do podtrzymywania między członkami stosunków koleżeńsko-towarzyskich zresztą dość luźnych. Ale równocześnie poczęło tracić na znaczeniu również rzemiosło, mimo, że wskutek rozwoju techniki jak i wzrostu standardu życiowego coraz szerszych warstw, powstawały nowe gałęzie zajęć rzemieśniczych.

Już niebawem zewsząd poczęły odzywać się głosy, aby w celu przywrócenia rzemiosłu dawniejszej jego świetności i stworzenia dlań silnego oparcia, na jakie z uwagi na swe znaczenie gospodarcze zasługuje, zaprowadzić znowu przymus organizacyjny. Doświadczenia w kilku krajach, które obowiązkowej przynależności do cechów nie zniosły, wykazały, że w krajach tych rzemiosła rozwijały się doskonale, natomiast w krajach o szerokiej tolerancji procedurowej, rzemiosła wyraźnie upadały.

W Polsce przedwrześniowej znaczna większość rzemieślników, mając przede wszystkim gospodarczy rozkwit państwa na oku, domagała się przywrócenia cechów obowiązkowych, wskazując na Górny Śląsk, gdzie dzięki istnieniu pewnej autonomii administracyjno-gospodarczej, niektóre cechy zachowały obowiązek przynależenia, osiągając dzięki temu godne uwagi wyniki.

Usiłowania światłych działaczy rzemieślniczych doczekały się realizacji, lecz dopiero po wojnie, a raczej jeszcze w czasie jej trwania. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego już w dniu 20-ym września 1944 roku uchwalił nadanie cechom rzemieślniczym charakteru obowiązkowego. Uchwała ta przyjęta została z zadowoleniem przez ogół rzemiosła, o czym najlepiej świadczy fakt, że gdy po wypędzeniu okupanta przystąpiono na ziemiach polskich do restytuowania cechów, znakomita ich większość samorzutnie opowiedziała się za przynależnością „przymusową".

Ale znalazły się jednostki, które kierując się jedynie względami egoistycznymi, odniosły się z niechęcią do projektu obowiązkowej przynależności cechowej.

Uchwała P. K. W. N. oraz na niej oparta, a obecnie przeprowadzona reorganizacja restytuowanych cechów, kładzie kres niespołecznemu postępowaniu tych jednostek. Bo nowy statut cechowy mówi wyraźnie, że „kto na obszarze Cechu wykonywa samoistnie rzemiosło objęte Cechem, jest członkiem obowiązkowym Cechu" (§ 5). Nie przeszkadza to oczywiście, że członkami dobrowolnymi mogą być również osoby, które pracują na stanowiskach kierowniczych, wymagających wyższych kwalifikacyj zawodowych, albo takie osoby, które kiedyś prowadziły samoistne rzemiosło wzgl. pracowały na stanowiskach kierowniczych, również nauczyciele lub instruktorzy szkół zawodowych.

Tym samym jest tak ważne dla rzemiosła zagadnienie nareszcie postawione jasno: Kto uprawia samoistnie rzemiosło, kto więc jako obywatel państwa korzysta z pewnych praw i przywilejów (zapis uczni, egzaminy czeladnicze i mistrzowskie, karty rejestracyjne wzgl. rzemieślnicze, koncesje itd.), ten też ma obowiązek ponoszenia pewnych ofiar i ciężarów na rzecz swej własnej gałęzi zawodowej. Nie może już korzystać, nic w zamian nic dając. I tylko tak jest słusznie.

Tak w grubszych zarysach wyglądają co najważniejsze zmiany w nowym statucie cechowym. I jakkolwiek były one już przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym oraz noweli do niego z dnia 8-go sierpnia 1938 r., rządy przedwrześniowe nie mogły zdobyć się na wydanie dekretu wykonawczego, mimo zabiegów ze strony większości rzemiosła. Dopiero uchwała P. K. W. N. z dnia 20-go września 1944 r. oraz reskrypt Ministerstwa Przemysłu z dnia 12-go sierpnia 1945 r., postawiły sprawę form organizacyjnych rzemiosła wyraźnie i jasno.

Rzemiosło polskie wkracza obecnie na nową drogę. Żywiąc uznanie dla Rządu Jedności Narodowej za ziszczenie jego najgorętszych życzeń nie wątpi, że również pod względem innych bolączek spotka się z niemniejszym zrozumieniem najżywotniejszych swych interesów. I spełni swój obowiązek w dziele odbudowy kraju i w umacnianiu jego gospodarczej niezależności.

Wiktor Wojciechowski

# KRONIKA POZNAŃSKA

**Piątek, dnia 25 stycznia 1946 r.**

Kalendarz rzymsko-katolicki — Naw. św. Pawła
Kalendarz słowiański — Miłowita

### Popularno-Naukowe Czwartki „Czytelnika"

Zgodnie ze swymi statutowymi założeniami Spółdzielnia „Czytelnik" dąży do upowszechnienia wiedzy i kultury. Społeczeństwo nasze w latach ostatnich odgrodzone wałem hitlerowskich bagnetów od centrów cywilizacji, pozbawione możności lektury, bez powierzchownego nawet kontaktu ze światem, jaki dają prasa i radio, nie orientuje się w zdobyczach naukowych z okresu wojny, nie zna prądów kulturalnych, nurtujących w innych społeczeństwach, nie zdaje sobie sprawy z ogromnych postępów naszej cywilizacji. Ciągle jeszcze żyjemy wspomnieniami tego, co było kiedyś, w czym zresztą i tak nie byliśmy dokładnie zorientowani.

Świat kroczy naprzód milowymi krokami, i jeżeli nie chcemy stać się znowu zaściankiem Europy, który o wszystkim co się w świecie dzieje dowiaduje się ostatni, musimy uważnie śledzić zdobycze naukowe, prądy cywilizacyjne i przemiany kulturalne w innych krajach. Musimy również lepiej poznać siebie samych, uprzytomnić sobie, co dała nam nasza własna, polska kultura. Przed wojną dużo nagrzeszyliśmy w tym względzie. Trzeba na gwałt odrobić powstałe braki.

Spółdzielnia „Czytelnik" przystąpiła obecnie do zorganizowania serii wykładów na aktualne tematy polityczne, gospodarcze, socjologiczne, naukowe i z dziedziny sztuki. Odbywać się one będą co czwartek o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. Św. Marcin 8 i dlatego noszą nazwę Popularno-Naukowych Czwartków „Czytelnika".

Już w najbliższy czwartek odbędzie się inauguracyjny wykład prof. Uniwersytetu Poznańskiego, dyrektora Zakładów Medycyny Sądowej i Zakładu Farmakologicznego, honorowego członka Akademii Lekarskiej w Rio de Janeiro dr Schilling-Siengalewicza na temat „Penicylina — najnowsza zdobycz medycyny".

# Rozszerzenie akcji pomocy zimowej

## Społeczeństwo Wielkopolski — potrzebującym pomocy

(b) Zima jest postrachem biedaków. Koszty wyżywienia wzrastają niepomiernie w tej porze roku, kiedy nie ma jarzyn, kiedy wzmagają się trudności transportowe i brak dowozu wpływa na zwyżkę cen. W lecie można się obyć bez wielu rzeczy. Nie potrzeba opału, braki garderoby nie dają się tak dotkliwie we znaki. Ale w zimie nie można już obyć się bez płaszcza czy butów. Niedostatki w odzieży powodują przeziębienia, choroby, często śmierć.

Zima była groźną i przed wojną, a cóż dopiero dzisiaj, gdy rzesza ludzi zrujnowanych przez wojnę pozbawionych środków utrzymania, sił do pracy, najniezbędniejszych rzeczy, gdy liczba inwalidów, kalek, wdów i sierót niepomiernie wzrosła. W zrozumieniu tego stanu rzeczy społeczeństwo poznańskie już z początkiem jesieni zaczęło myśleć o pomocy dla ludzi cierpiących niedostatek. Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej — instytucja obywatelska — zorganizował pomoc na terenie całego województwa. Potworzono Powiatowe Komitety Akcji Pomocy Zimowej, w skład których weszli przedstawiciele partii politycznych, duchowieństwa, delegaci wszelkich zrzeszeń i organizacji społecznych. Komitet Wojewódzki ułatwił im pracę przez przygotowanie odpowiedniego materiału propagandowego w formie plakatów, sloganów, nalepek. W ślad za komitetami powiatowymi powstały również komitety gminne, które zabrały się z zapałem do pracy i mogą wykazać się pięknymi wynikami. Dość wspomnieć, że w miesiącu listopadzie z ofiar społeczeństwa zebrano na terenie województwa 4 i pół miliona złotych, a w grudniu z 10-ciu milionów wpływów komitetu zaledwie 1 100 000 przypadało na subwencję państwową, reszta składała się z dobrowolnych ofiar i datków.

Za pieniądze te zorganizowano w województwie 69 kuchen, w których wydaje się dziennie 25 000 bezpłatnych obiadów, uruchomiono 9 sierocińców, 112 przedszkoli, dożywia się w szkołach 30 000 młodzieży a w przedszkolach około 9000. Poza tym najbardziej potrzebującym wydaje się zapomogi gotówkowe w wysokości do 300 złotych oraz suchy prowiant. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej z własnych składek ufundowali 4 stypendia dla młodzieży akademickiej. Nader owocną działalność rozwinął Miejski Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu, który w okresie gwiazdkowym rozdał około 400 000 zł zapomóg w gotówce i w naturze. Z komitetów powiatowych na czoło wybija się PKOS w Jarocinie, który zrezygnował do końca miesiąca kwietnia z subwencji wojewódzkiego komitetu, przeznaczając przypadającą dlań dotację na zorganizowanie pomocy dla opuszczonej młodzieży w zniszczonych wojną powiatach województwa kieleckiego i białostockiego.

Obecnie stworzył się w Warszawie Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej, który z kolei organizuje komitety wojewódzkie, by za wzorem Poznania rozwinęły akcję pomocy zimowej w całej Polsce. W środę, 23 bm. odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne komitetu poznańskiego, któremu z ramienia Wojewody przewodniczył, naczelnik Wojew. Wydz. Opieki Społ. — mgr Krasiński. Po zagajeniu przez dr. Weymana z WKOS-u, nacz. Zdzisław Borówka zreferował wyniki dotychczasowej pracy. W toku obrad utworzono kilka sekcji, jak: sekcja dochodowa, propagandy, pomocy ludności. Ob. Maciejewski w imieniu przemysłu prywatnego zadeklarował daninę na rzecz funduszu Pomocy Zimowej w wysokości 100.— zł na każdego zatrudnionego pracownika. Ob. Woźniak imieniem miejscowego kupiectwa oświadczył, że przeznacza ono na ten cel pewien procent od obrotów, którego wysokość zależy od rodzaju i wielkości przedsiębiorstwa. — Poza tym na wniosek ob. Maciejewskiego postanowiono zwrócić się do Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej o opodatkowanie lokatorów. Przewodniczący W. R. N. ob. Piękniewski przyrzekł poparcie tego projektu.

# Opieka nad studiującą młodzieżą wiejską

(m) Zasada powszechności nauczania oraz równego startu dla pragnącej się kształcić młodzieży jest podstawą dzisiejszej polityki oświatowej. Mamy już obecnie poważny odsetek synów chłopskich na wyższych uczelniach. Młodzież ta, która w trudnych warunkach mieszkaniowych i aprowizacyjnych zdobywa naukę, odczuwała zawsze potrzebę utrzymania między sobą ścisłej więzi organizacyjnej i wywalczenia sobie możliwie znośnych warunków bytu. Wyrazem tych dążeń było utworzenie na terenie tutejszego Uniwersytetu Akademickiego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici", skupiającego liczne zastępy studiujących synów chłopskich. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym, odbytym w ub. środę, ukonstytuowano zarząd z prezesem kol. Pawłowskim na czele i komisję rewizyjną, a dla uaktywnienia życia związkowego wyłoniono m. in. sekcje: propagandowo-prasową, oświatowo-literacką, gospodarczą i towarzysko-świetlicową. Zadaniem tych sekcyj jest szerzenie i propagowanie idei „wiciowej" wśród najszerszych warstw społeczeństwa, praca wychowawczo-kulturalna w ramach poszczególnych kół, ożywienie życia towarzyskiego młodzieży oraz szeroko zakrojona akcja świetlicowa.

Działalność Akademickiego Koła „Wici", którego głównym zadaniem jest roztoczenie opieki nad studiującą młodzieżą wiejską, przyczyni się do polepszenia doli tej poważnej dziś ilościowo grupy studentów na naszych wyższych uczelniach. Rozwijający się coraz intensywniej na odcinku uniwersyteckim ruch „wiciowy", który ma poza sobą długie lata chlubnej przeszłości, daje gwarancję, że z młodzieży tej wyjdą świadomi swych zadań pełnowartościowi członkowie społeczeństwa i obywatele państwa.

### Oznaczenie miejsc postoju

(c) W wielu punktach naszego miasta pojawiły się biało-czerwone tablice, oznaczające miejsca postoju dla pojazdów mechanicznych. Pod tablicami, na których widnieje niebieska litera „P" umieszczono małe tabliczki orientacyjne z wyszczególnieniem godzin, w których postój jest dozwolony.

Podobne tablice ustawiono w tych miejscach, gdzie postój pojazdów jest zabroniony. Tablice te mają również duże „P", ale przekreślone czerwoną linią. I przy tych tablicach umieszczono godziny, w których postój jest zakazany.

Wystawienie tablic zorientuje kierowców pojazdów mechanicznych o możliwościach postoju i przyczyni się do utrzymania porządku w mieście.

### W teatrach poznańskich:

**Teatr Wielki:** dziś, godz. 18-ta — „Cyrulik sewilski"; jutro, godz. 18-ta — „Straszny dwór".

**Teatr Polski:** dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski".

**Teatr Nowy:** dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze".

**Miejski Teatr dla Młodzieży:** dziś i jutro, godz. 17-ta — „Hajduczek".

**Miejski Teatr Marionetek:** dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro".

### W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord"; „Wolność": godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord"; „Jedność": godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy".

### W sprawie zapotrzebowań na surowce

Zgodnie z postanowieniami Min. Przemysłu (Dep. Przem. Miejsc.) wszelkie zapotrzebowania surowców i materiałów przemysłowych dla prywatnych zakładów przemysłowych winny być przedstawione za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych.

Zapotrzebowania na I-szy kwartał br. są w toku realizacji, a niektóre materiały zostały już przydzielone i rozdzielone przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu tym firmom, które złożyły na czas zapotrzebowania stosownie do komunikatów ogłoszonych w prasie.

Ministerstwo Przemysłu zarządziło obecnie opracowanie przez izby przemysłowo-handlowe zapotrzebowań na II-gi kwartał 1946

Termin nadesłania zapotrzebowań bezzwłoczny — gdyż nieprzekraczalny termin przedstawienia ich Ministerstwu Przemysłu upływa 5. 2. br. Zapotrzebowania winny być sporządzone oddzielnie (na osobnych kartkach papieru) według poszczególnych central zbytu i umotywowane szczegółowym planem produkcji na II-gi kwartał br. z zaznaczeniem, po jakich cenach odbywa się sprzedaż wytwarzanych produktów. Wnioski o przydział zapotrzebowanych materiałów po cenach reglamentowanych (sztywnych) muszą zawierać szczegółowe uzasadnienie.

Szczegółowa instrukcja w sprawie sporządzenia zapotrzebowań i odnośne cenniki są do odebrania w Związku Przemysłowców (gmach Izby Przemysłowo-Handlowej), ul. Mickiewicza 31. Dodatkowych wyjaśnień udziela Izba Przemysłowo-Handlowa, tam też (pok. 7) należy złożyć jak najspieszniej zapotrzebowania.

### Program audycyj radiowych na dzień 26 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Foxtroty; 13.50 Koncert orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego z udziałem Romana Czarneckiego (wiolonczela), akompaniuje Hieronim Szperka; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Z muzyki operetkowej; 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik ZWM; 17.00 Z muzyki operowej (płyty); 17.15 Program z W-wy; 18.15 Kącik językowy w opracowaniu dra Mikołaja Rudnickiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny z W-wy; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Pomoc zimowa; 20.00 Trio salonowe Rozgłośni Poznańskiej; 20.30 Piosenki w wykonaniu tenorów (płyty); 20.45 Felieton pt. „Wśród nowych książek" wygłosi Bogdan Zakrzewski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

### Dyżury aptek poznańskich

W czasie od 26 bm do 2 lutego pełnią dyżur nocny (od 19—22-giej) następujące apteki: dla Łazarza i Górczyna — Apteka im. Matejki, ul. Matejki 1; dla Jeżyc i Sołacza — Apteka im. Staszica, ul. Dąbrowskiego 76; dla Wildy i Dębca — Apteka „Fortuna", ul. Daszyńskiego 96; dla Śródmieścia — Apteka Cegielskiego, pl. Wolności 13; dla Śródki i Głównej — Apteka przy Grobli, ul. W. Garbary 41.

## Odbudowa Poznania

— Wypalone czwarte piętro budynku przy ul. Matejki 3 zostało oczyszczone z gruzów a obecnie przystąpiono do zakładania wiązań dachowych. Pokrycie dachu umożliwi wykończenie wnętrza i zabezpieczy je przed wpływami opadów atmosferycznych.

— Przy ul. Grunwaldzkiej 11 dokonywano w dniu wczorajszym rozbiórki ścian wewnętrznych i zewnętrznych spalonego budynku, grożących zawaleniem.

— W gmachu dawnego hotelu „Polonia" (obecnie Szpital Okręgowy W. P.) przy ul. Grunwaldzkiej 14, zamurowano niektóre okna wypalonych izb. Szereg ubikacyj poddano remontowi i obecnie wprawia się już ramy okienne. Uszkodzenia dachu, zresztą nieznaczne, załatano już w ub. roku latem. (c)

— W parterowych, zniszczonych wojną, kondygnacjach domu przy ul. Daszyńskiego 34 wykończono już kilka sklepów, po przeprowadzeniu koniecznych prac murarskich oraz wstawieniu ram okiennych i drzwi.

— W gmachu Dyrekcji P. K. P., przy Wałach Zygmunta Starego, usunięto już całkowicie zniszczone belkowania dachowe i gruz oraz zwalono niektóre ściany zewnętrzne i wewnętrzne, nie nadające się do odbudowy. Wczesną wiosną przystąpi się do normalnej odbudowy gmachu. Do tej pory odbudowano uszkodzoną część budynku od ul. Artyleryjskiej i Wałów Zygmunta Augusta. (w)

## KOMUNIKATY

**Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu** wzywa Motka Lajbowicza, Salomona Krzepińskiego, Burka Naimanna, Szlamę Naimanna, Wolfowicza — ostatnio zamieszkałych w Sieradzu, oraz Hilela Charłupskiego i Icka Golsteina — ostatnio zamieszkałych w Kobylinie, do natychmiastowego zgłoszenia się osobiście lub pisemnie (z podaniem adresu) do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu celem złożenia zeznań w sprawie p-ko Janowi Kędzierskiemu, ur. 23. 6. 1905 r. w Kobylinie, pow. Krotoszyn, który był kierownikiem robót melioracyjnych w powiecie rawickim za czasów okupacji niemieckiej.

**Związek Polskich Art.-Plastyków, Okr. Poznański,** zawiadamia wszystkich tych, którzy oddali kartki węglowe za miesiąc październik, że asygnaty na węgiel są do odebrania w sekretariacie Związku. Cena za 4 ctr. węgla 101.— zł.

**Publiczna Szkoła Dokształcająca Nr 3 Kupiecka** otwiera nowe klasy z dniem 1 lutego 1946 r. W myśl ustawy Dz. U. 43 rok 1945, poz. 236, wszystkie przedsiębiorstwa kupieckie oraz zakłady gastronomiczne zobowiązane są do zgłaszania swoich uczniów i uczennic.

Rozporządzenie to dotyczy także absolwentów półrocznych i rocznych kursów wszystkich Szkół Handlowych, których należy zgłaszać do klasy trzeciej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat przy ul. Słowackiego 69 od godz. 9—12-tej.

**Zrzeszenie metalowców przy Związku Przemysłowców** na województwo poznańskie zwołuje swe miesięczne zebranie na dzień dzisiejszy, godz. 11-tą, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31.

**Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu,** ul. Mylna 5, otwiera z dniem 1 lutego br.: 3-miesięczny Wstępny Kurs Pedagogiczny dla absolwentów Liceów Ogólnokształcących; 6-miesięczny Wstępny Kurs Pedagogiczny dla absolwentów Gimnazjów ogólnokształcących i pierwszą klasę Dwuletniego Liceum Pedagogicznego dla absolwentów gimnazjów ogólnokształcących. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Liceum od godz. 8—15-tej.

**Miejski Komitet PPS** zawiadamia wszystkich członków, że plenarne zebranie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17-tej w stołówce tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej. Przybycie obowiązkowe.

**Stronnictwo Pracy — Koło Jeżyce,** podaje do wiadomości, że wszelkie deklaracje i składki można składać u ob. Binka, ul. Staszica 4 (sklep).

**Zarząd Chóru Kościelnego** parafii św. Marcina zawiadamia, że roczne walne zebranie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w sali Domu Parafialnego przy ul. św. Marcin 8.

**Koło Polonistów U. P.** urządza w dniu 26 bm. o godz. 16-tej tradycyjną „Szopkę", w której wezmą udział młode talenty, znane mieszkańcom Poznania z audycyj radiowych. „Szopka" odbędzie się w Domu Bratniaka przy Al. Czerwonej Armii 7.

**Zrzeszenie Restauratorów, Właścicieli Kawiarń i Hoteli** wojew. poznańskiego i Ziem Zachodnich podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie informacyjne o godz. 16-tej u ob. Cibora w Piwnicy Ratuszowej.

**Tow Krajoznawcze i Tow. Miłośników Poznania** urządza w niedzielę, dnia 27 bm., wycieczkę po Ostrowie Tumskim. Zbiórka uczestników o godz. 11-tej na placu Katedralnym.

## Ze sportu

### „Warta" — Mistrzem Polski w piłce siatkowej pań

(ak) W dniach 19 i 20 bm. w Lublinie odbyły się pierwsze po okresie okupacji Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej drużyn żeńskich z udziałem 7 najlepszych zespołów polskich.

W rozgrywkach mistrzowskich drużyna „Warty" zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł Mistrza Polski w piłce siatkowej pań. Dalsze miejsca zajęły następujące drużyny: 2) A. Z. S. (W-wa), 3) K. K. S. Pomorzanin (Toruń), 4) A. Z. S. (Lublin), 5) T. U. R. (Łódź), 6) K. S. Beskid (Andrychów), 7) R. K. S. Marymont (W-wa).

### Hokej na lodzie

**K. S. „Lechia" (Poznań) — K. S. „Stella" (Gniezno) 12:0 (4:0, 4:0, 4:0)**

We wtorek na lodowisku K. S. „Lechia" przy ul. Mylnej odbyło się rewanżowe spotkanie o mistrzostwo okręgu poznańskiego pomiędzy „Lechią" a gnieźnieńską „Stellą", które i tym razem zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej.

Przez wszystkie trzy tercje „Lechia" miała zdecydowaną przewagę nad słabą drużyną „Stelli".

Bramki dla „Lechii" zdobyli: Durzyński i Koczewski po 3, Urbański 2, oraz Czyżewski, Kasprzak, Nuszel i Urbański po 1.

Sędziował dobrze ob. Cz. Urbański. Widzów 1000 osób.

### Piłkarze z Zachodu w Poznaniu

Ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy szczecińskim Klubem Sportowym „Odra" a Kolejowym Klubem Sportowym z Poznania odbędzie się w niedzielę (27 bm.) o godz. 11-tej na boisku KKS w Dębcu.

*W jutrzejszym numerze ukaże się nowy dodatek tygodniowy „Głosu Wielkopolskiego", poświęcony sprawom kobiecym, pt. „W świecie kobiety".*

*Redakcja*

# Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

### Echo śmierci Nowowiejskiego w Szamotułach

W sobotę 19 stycznia 1946 r. w godzinach porannych dotarła tu drogą radiową wiadomość, iż kompozytor Feliks Nowowiejski zmarł 18 bm. w Poznaniu. Wiadomość ta wstrząsnęła do głębi wszystkich, którzy znali go osobiście i którzy znali go z jego twórczości. Przez „Lutnię Szamotulską", która miała zaszczyt zaliczać Go w poczet swych członków honorowych, szczególnie był czczony i związany z Szamotułami, które też uwiecznił w swojej twórczości przez opracowanie kilku pieśni szamotulskich w zbiorze Kolberga na chór, oraz przez napisanie słynnego Motetu o Najświętszej Pannie z Szamotuł. Toteż wzruszającą była chwila, gdy w niedzielę 20 bm. ksiądz proboszcz Stanisław Foiczyński z ambony wygłosił wspomnienie pośmiertne o zmarłym mistrzu wszechświatowej sławy i wielkim przyjacielu Szamotuł, tak ściśle związanym z kolegiatą szamotulską, polecając zarazem duszę Jego, modłom wszystkich parafian szamotulskich.

Na pogrzeb w Poznaniu „Lutnia Szamotulska" wysłała delegację w strojach regionalnych ze sztandarami i wieńcem.

Chociaż zmarł, dla nas i pokoleń pozostanie nieśmiertelnym.

*J. P.*

### Teatr w Gorzowie

Temu, kto nie zetknął się z życiem Ziem Odzyskanych, trudno może zrozumieć, jak wielki jest głód wrażeń estetycznych i jak wielkie posłannictwo sztuki tu, na Polskim Zachodzie, gdzie ludność różnolita (z najrozmaitszych zakątków kraju zebrana) nie zaznała dotąd dobrodziejstw pokoju; wygłodzona wieloletnią okupacją żyje w warunkach trudnych, a stoi przecież przed misją dziejową: związać prastare siedziby piastowskie z kulturą polską. Niepodobna wyobrazić sobie, że temu historycznemu zadaniu podołać można inaczej, niż poprzez spojenie wewnętrzne i zorganizowany wysiłek zbiorowy, toteż wszystko, co służy sprawie scementowania społeczeństwa Ziem Odzyskanych, winno cieszyć się opieką Rządu i naszej opinii publicznej.

Wśród wielu instytucji, przydatnych w dziele konsolidacji społecznej Polskiego Zachodu, pierwszorzędne znaczenie posiada teatr, którego przeznaczeniem jest nie tylko stanowić syntezę sztuk, ale i kształcić, jednoczyć, pobudzać do czynu — jak żądał tego Mickiewicz. Trzeba przyznać, że w Polsce kojenie potrzeb teatralnych odbywa się dziś chaotycznie: w Krakowie istnieje podobno 10 teatrów, na „Zachodzie" nie ma ich wcale. Pionierskie wysiłki odpowiedzialnej garstki ludzi kompetentnych wyczerpały się wobec braku aktorów, funduszów, środków transportu i inn.; ukrócona już dzisiaj działalność przygodnych wydrwigroszów, którzy bez wkładu jakichkolwiek wartości przywozili teatralną szmirę — sprawy przyszłych polskich teatrów „zachodnich" nie ułatwiła.

W tych warunkach w Gorzowie nad Wartą, który z gruzów wojennych urasta w stolicę Ziemi Lubuskiej, zorganizowało się grono entuzjastów z myślą przygotowania otwarcia stałego Teatru im. Józefa Korzeniowskiego. Szczęśliwym trafem w tym jednym z najgęściej dziś zaludnionych miast odzyskanych ocalał pojemny, wspaniale urządzony gmach teatralny i znalazło się grono kilkunastu osób, znających scenę polską z długoletniej praktyki — amatorskiej pod fachowym kierownictwem, czy nawet zawodowej, przeważnie wychowanków różnych szkół dramatycznych. Opiekę nad miejscowym gronem aktorskim objął znany reżyser dyr. Henryk Barwiński, i tak wspólnym wysiłkiem a bez jakichkolwiek subsydiów dokonano otwarcia pionierskiego teatru na Polskim Zachodzie.

Wystawiony na inaugurację w dniu 5 stycznia br. „Stary kawaler" Korzeniowskiego wywołał entuzjastyczne przyjęcie u publiczności miejscowej, stęsknionej za teatrem z prawdziwego zdarzenia, który Gorzów zdobył po wielu miesiącach zawiedzionych nadziei. Teatr im. Józefa Korzeniowskiego zamierza wystawiać co dwa tygodnie premierę i prowadzić ożywioną akcję objazdową po Ziemi Lubuskiej. Od czynników miarodajnych zależy jednak, czy zdobędzie środki, by spełniać twórczą misję artystyczną i społeczną, do której jest powołany.

*Eugeniusz Aniszczenko*

### Zebranie spółdzielców chłopskich w Kaliszu

Dnia 20 bm. odbyło się w Kaliszu w lokalu Powiatowej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, zebranie 18 Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej powiatu kaliskiego.

Tematem obrad były sprawy organizacyjne i gospodarcze. Prezesi poszczególnych spółdzielni wypowiadali swoje uwagi na temat aktualny jak wędiel, nawozy, nasiona, zboża siewne itd.

Wyjaśnień na powyższe zagadnienia udzielał kierownik oddziału Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na województwo poznańskie, ob. M. Michalski z Poznania.

Zebranie cechowała uczciwość i szczerość wypowiedzi oraz wysoki poziom dyskusji.

*RAWICZ*

Miasto nasze, które przed wojną było typowym miastem kresowym położonym w bezpośrednim sąsiedztwie granicy, pozbawionym szerszego oddechu, dzisiaj, rozwija się we wszystkich kierunkach. Życie społeczne stało się bardziej ożywione, życie kulturalne przed wojną tak słabe zaczyna pulsować żywszym tempem. Rawicz nie jest już dzisiaj owym przysłowiowym zapadłym kątem omijanym przez artystów reprezentujących pewną klasę, kino nie stanowi już wyłącznej kulturalnej rozrywki obywateli miasta. — Wielkie zainteresowanie wzbudził tu zapowiedziany na niedzielę występ grupy artystów poznańskich, który odbędzie się o godz. 4-tej w sali miejscowego kina. Rawicz istotnie łaknie kulturalnej rozrywki, toteż wszelkiej inicjatywie w tym kierunku należy przyklasnąć.

Krewnym, Przyjaciołom i Życzliwym podajemy do wiadomości, że za spokój duszy zamordowanego we forcie VII w Poznaniu w styczniu 1940 r., śp.

**Jana Polskiego**

ur. dnia 7 grudnia 1887 r. w Czarnkowie,
**długoletniego burmistrza miasta Środy**
odprawiona zostanie

**msza św.**

we wtorek, dnia 5 lutego br., o godz. 8-mej w kolegiacie średzkiej.

W smutku pogrążeni
**żona, bracia i siostry**

Środa, w lutym 1946 r. 2169

W drugą bolesną rocznicę śmierci kochanego syna, brata, szwagra i stryjka, śp.

**Tertuliana Bartoszaka**

**zamęczonego w Oświęcimiu**

odprawione zostaną

**msze św.**

w poniedziałek, 28 stycznia, o godz. 8-ej w Szamotułach w kolegiacie, o godz. 9-tej w Poznaniu, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O czym zawiadamia
**matka z rodziną.**

Szamotuły — Poznań. 2545

**Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów**

**zaangażuje:**

1 kierownika działu produkcji maszyn rolniczych i części zamiennych do traktorów „Lanz-Buldog"
1 kierownika organizacji warsztatów i napraw oraz na wyjazd
4 kierowników warsztatów
7 monterów traktorowych
2 odlewników (piecowych)

Podanie z życiorysem kierować do Referatu Personalnego plac Wolności 14, 4 piętro, k 203

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci najukochańszego jedynego syna, brata, szwagra, wujka, śp.

**Maksymiliana Ziętowskiego**

i jego ukochanej narzeczonej, śp.

**Czesławy Stachowiakówny**

oraz śp.

**Stanisława Ćwiertni**

którzy zginęli razem w czasie walk o Poznań, odprawiona zostanie uroczysta msza św. w poniedziałek, 28 bm., o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeżycach, o czym zawiadamiają

2394 strapione **rodziny**

**Buchalterów, zbożowców, kartoflarzy, żelaźniaków, nasienników**

**poszukuje**

dla Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

**Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P.**

**Okręg Pomorze Zachodnie**

**KOSZALIN - ul. Kaszubska 22** k 226

**Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3**

**ul. Strumykowa nr 12/13 Telef. 2890, 2891**

przyjmą od zaraz

**mechaników**
**i elektryków samochodowych**
**oraz kowali i blacharzy**

k 225

**Obelgę** 2141

**rzuconą na p. Marię Bocheńską zamieszkałą przy ulicy Półwiejskiej 19 m 12 odwołuję i przepraszam.**

**Skubisz Maria, ul. Józefa 5 m 18**

**Tania sprzedaż**

ubrań męskich i chłopięcych,
spodni długich i bryczesów

2448 poleca

**f-a HELENA PARIS**

POZNAN, Słowackiego 42 m. 7 — tel. 33-79

## Ogłoszenie
### nieograniczonego przetargu ofertowego

Wydział Komunikacyjny Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. na okręg Pomorze Zachodnie w Koszalinie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na usunięcie względnie podniesienie zniszczonych konstrukcji żelaznych mostów drogowych.

Przetarg obejmuje niżej podane mosty:

1. most Poniatowskiego (Baumbrücke) na Odrze Zachodniej w Szczecinie;
2. most dworcowy (Bahnhofbrücke) na Odrze Zachodniej w Szczecinie;
3. most na Odrze Wschodniej (Zollbrücke) na drodze Dąb — Szczecin;
4. most na autostradzie Odra Zachodnia km rzeki Odry 727.950;
5. most na autostradzie Odra Wschodnia km rzeki Odry 727.950;
6. most w Gryfinie Odra Wschodnia km rzeki Odry 717.809;
7. most w Gryfinie Odra Zachodnia km rzeki Odry 717.809;
8. most pod Świecem (Schwedt) na Odrze Wschodniej km rzeki Odry 690.500;
9. most pod Hohenwalzem km rzeki Odry 662.000.

Roboty będą wykonane w dwóch etapach. Pierwszy etap obejmuje częściowe usunięcie przeszkód mostu z rzeki celem umożliwienia spływu lodów. Drugi etap obejmuje ukończenie przewidywanych przetargiem robót.

Potrzebne do przetargu podkłady: ofertowe oraz warunki techniczne są do pobrania w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Koszalinie w godzinach urzędowych.

Przetarg odbędzie się dnia 5 lutego 1946 r. o godz. 10.30 w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Koszalinie.

Do tego terminu należy składać w Wydziale Komunikacyjnym w Koszalinie oferty w zalakowanych kopertach na każdą z wymienionych robót osobno z napisem „Oferta na wydobycie zniszczonej konstrukcji mostu drogowego na km . . . . . ".

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Skarbowej w Koszalinie wadium w wysokości:

do 1.000.000,— = 2%
do 5.000.000,— = 1,5%
ponad 5.000.000,— = 1%

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo odbioru oferty, zmniejszenia robót lub unieważnienia przetargu.

Za Pełnomocnika Rządu R. P.
na okręg Pomorze Zachodnie
(—) **inż. Jan Amon**
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

k 212

## Ogłoszenie
### nieograniczonego przetargu ofertowego

Wydział Komunikacyjny Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. na okręg Pomorze Zachodnie w Koszalinie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na rozebranie prowizorycznych drewnianych mostów drogowych przez rzekę Odrę.

Przetarg obejmuje rozbiórkę niżej podanych mostów:

1. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 697.000;
2. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 651.000;
3. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 645.000;
4. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 643.700;
5. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 640.000;
6. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 634.000;
7. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 632.900;
8. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 630.900;
9. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 628.500;
10. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 621.000;
11. most prowizoryczny drewniany km rzeki Odry 618.000.

Potrzebne do przetargu podkładki ofertowe oraz warunki techniczne są do pobrania w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Koszalinie.

Przetarg odbędzie się dnia 5 lutego 1946 r. o godz. 12-tej w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Koszalinie.

Do tego terminu należy składać w Wydziale Komunikacyjnym w Koszalinie oferty w zalakowanej kopercie na każdą z wymienionych robót osobno z napisem: „Oferta na rozebranie prowizorycznego mostu drewnianego przez rzekę Odrę w km . . . . . ". Do każdej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Skarbowej w Koszalinie wadium. Wysokość wadium wynosi 2% oferowanej kwoty.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo obioru oferty, zmniejszenia robót lub unieważnienia przetargu.

Za Pełnomocnika Rządu R. P.
na okręg Pomorze Zachodnie
(—) **inż. Jan Amon**
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

k 211

## Obwieszczenie.

Na wniosek:

1. Berty Müller z d. Prange, ur. dn. 29. 6. 1884 r. w Czesławicach, pow. Wągrowiec, córki Aleksandra i Marii z d. Śmikowska, zam. w Czesławicach, pow. Wągrowiec;
2. Pelagii Weckwerth, stanu wolnego, ur. dn. 1. 12. 1903 r. w Czesławicach, pow. Wągrowiec, córki Jana i Heleny z d. Prange, zam. w Czesławicach, pow. Wągrowiec;
3. Emilii Weckwerth z d. Swosińska, ur. dn. 1. 4. 1876 r. w Sulaszewie, pow. Chodzież, córki Wojciecha i Antoniny z d. Krawczyk, zam. w Czesławicach, pow. Wągrowiec;
4. Ignacego Müllera, ur. dn. 26. 1. 1880 r. w Rozstrzębowie, pow. Szubin, syna Marcina i Józefy z d. Siwek, zam. w Czesławicach, pow. Wągrowiec

**wszczęto postępowanie rehabilitacyjne.**

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi w terminie do dnia 28 lutego 1946 r.

Margonin, dnia 31 grudnia 1945 r.

k 229 **Sąd Grodzki**

**Poszukuję pilnie:**

Baterii akumulatorowej 220 volt 120 ogniw J 6 lub J 8
Motoru na prąd stały 220 volt 40—50 Km. 1000—1400 obrotów
Motoru na ropę 20—30 Km. z generatorem na prąd stały 220 volt
Motoru na ropę 4 Km.

Oferty z opisem technicznym kierować pod adres:

**Alfons Trojanowski**

Rynek 22 **Pieszew** Tel. 110

k220

IZBA SKARBOWA
w Poznaniu

# OBWIESZCZENIE

Izba Skarbowa wzywa właścicieli zakładów handlowych i przemysłowych oraz wykonywujących zajęcia zawodowe o celach zarobkowych w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia kart rejestracyjnych na 1946 rok.

Karty rejestracyjne powinny być wykupione najpóźniej do dnia 31 stycznia 1946 r.

Karty rejestracyjne wydawane są poczynając od dnia 16 stycznia 1946 r. we właściwych kasach urzędów skarbowych (rewizyjnych) od godz. 9-ej do 13-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, na podstawie należycie wypełnionych zgłoszeń.

Blankiety zgłoszeń otrzymać można bezpłatnie w urzędach skarbowych (rewizyjnych). W razie wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do ceny karty rejestracyjnej, odpowiedniej dla danego zakładu lub zajęcia, udzielą właściwe urzędy skarbowe (rewizyjne).

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie niewłaściwej karty rejestracyjnej zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupienia karty rejestracyjnej i nieodkładania wykupna tychże na dnie ostatnie, a to celem uniknięcia natłoku w kasach urzędów skarbowych, skutkiem czego powstać może nawet niemożność wykupienia kart rejestracyjnych w wyznaczonym terminie, który w żadnym razie nie będzie przedłużony.

**Ceny kart rejestracyjnych na rok 1946 wynoszą:**

| Oznaczenie zakładów, przedsiębiorstw i zajęć | W miastach ponad 100.000 mieszkańców | W miastach do 100.000 mieszkańców | W gminach wiejskich |
|---|---|---|---|
| | rocznie złotych | | |
| 1. Zakłady handlowe i usługowe: | | | |
| a) o obrocie rocznym do 1.000.000 zł | 600 | 300 | 150 |
| b) o obrocie roczn. ponad 1.000.000 zł | 1500 | 1000 | 500 |
| 2. Przedsiębiorstwa handlu: | | | |
| a) rozwoźnego i jarmarcznego . . . | 300 | 300 | 300 |
| b) obnośnego . . . . . | 100 | 100 | 100 |
| 3. Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i górnicze oraz przedsiębiorstwa wyrębu lasu: | | | |
| a) o obrocie rocznym do 1.000.000 zł | 300 | 150 | 100 |
| b) o obrocie roczn. ponad 1.000.000 zł | 1500 | 1500 | 1500 |
| 4. Składy . . . . . | 100 | 100 | 100 |
| 5. Zajęcia zawodowe: | | | |
| a) pośrednicy giełdowi (maklerzy), handlowi, ekspedytorzy międzymiastowi (nieposiadający taboru) i celni . . . . . | 500 | 500 | 500 |
| b) pomocnicy podróżujący, inspektorzy i ajenci zakładów ubezpieczeń, przedsiębiorstw przewozowych, komunikacyjnych i instytucyj kredytowych . . . . . | 200 | 200 | 200 |
| c) lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści i technicy dentystyczni, felczerzy, położne, pielęgniarki dyplomowane, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, inżynierowie oraz technicy . . . . . | 300 | 200 | 100 |
| 6. Wszelkie inne przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe zatrudnienia o celach zarobkowych: | | | |
| a) o obrocie rocznym do 1.000.000 zł | 200 | 150 | 100 |
| b) o obrocie roczn. ponad 1.000.000 zł | 1500 | 1000 | 500 |

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31 stycznia 1946 r. bez kart rejestracyjnych lub na podstawie nieodpowiednich kart rejestracyjnych ulegną karze grzywny.

Wymierzenie kary grzywny nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwej karty rejestracyjnej.

Ponadto prowadzenie zakładu lub wykonywanie zajęcia oraz utrzymywanie składu może być zabronione.

**IZBA SKARBOWA**

k 231

Zarząd Państwowy

**Farbiarni i Pralni Chemicznej**

**dawn. dr Pröbstel**

przyjmuje garderobę do
**chemicznego prania i farbowania**
przez swe placówki handlowe:

Bydgoszcz — al. 1 Maja 54
Bydgoszcz — Poznańska 18
Gniezno — Chrobrego 33
Gniezno — Roosevelta 57
Gniew — plac Grunwaldzki 3
Gostyń — Kolejowa 23
Inowrocław — Kr. Jadwigi 15
Jarocin — Krótka 3
Kępno — al. Marcinkowskiego 4
Konin — Zofii Urbanowskiej 2
Kościan — plac Żołnierza Polskiego 8
Krotoszyn — Rynek 33
Łódź — Nawrot 1a
Mogilno — plac Wolności 23
Ostrów Wlkp. — Rynek 4
Poznań — Kraszewskiego 17
Poznań — Górna Wilda 80
Poznań — 27 Grudnia 2
Poznań — al. Marcinkowskiego 14
Poznań — Marsz. Focha 80
Poznań — Wrocławska 5/6
Poznań-Dębiec — Grabowa 5
Skoki — Rynek 12
Swarzędz — Rynek 18
Tczew — Dworcowa 5
Wronki — Rynek 17
Września — Poznańska 5
Zbąszyń — Rynek 10-11.

k 194

Mąkę, kaszę, makaron poleca Młyn Strzelecki, al. Marcinkowskiego 16. tel. 20-23 i 20-22

110

Sztandary, paramenta kościelne, wykonuje pracownia K. Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. 16431

**PIECZĘCIE**
KAUCZUKOWE
P. Chmielewski
POZNAŃ, SZAMARZEWSKIEGO 48
oraz Dąbrowskiego 15
2024

**POMNIKI**
najnowsze modele wykonuję
mistrz kamieniarski
**Nikodem Brzewiecki**
Poznań
Al. Pułaskiego 2
Tel. 46-44
2363

HURT DETAL
Kapce zakopiańskie
Rękawiczki — Nauszniki
Wyprzedaż poinwenturowa
**DOM HANDLOWY**
Pocztowa 15, I. pir.
2455

**Wszelkie ARTYKUŁY POWROŹNICZE**
oraz wycieraczki i torby do zakupu poleca z własnej wytwórni
**J. DEMBINSKI**
Piaski (k. Gostynia) tel. 67.
2454

**Piwnicy**
na skład materiałów pędnych poszukuję na Łazarzu.
Oferty: Głos Wielkopolski nr 2632

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"
zakupi
**większą partię książek powieściowych**
2194
Zgłoszenia codziennie w redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Wyspiańskiego 10, I ptr. w godz. od 8-15

**Lodówkę kupię**
na prąd.
**Restauracja „SATYR"**
ul. Półwiejska 38
2245

**Fotokopijny**
aparat kupię
**Szpot**
**Zielona 1 m. 8**
2387

**Uwaga** 2468
**Krzesiny (okolica)**
Podaję do wiadomości, że dnia 31. 1. 1946 r. rano odbędzie się licytacja na martwy i żywy inwentarz w gospodarstwie Silskich

WARSZAWSKA
HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
Sp. z o. o.
Filia w Łodzi, ul. Piotrkowska 26, tel. 260-62
poleca:
***jedwabie, pończochy, wełny i podszewki***
Ceny przystępne! k196

**OGRODNIK**
z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi świadectwami potrzebny od zaraz na ośrodek kultury rolnej. 2203
Maj. Państwowy Działyń poczta Działyń pow. Gniezno

**BIBUŁKĘ**
kupi każdą ilość fabryka gilz
„SOKÓŁ" - Łódź ul. Gdańska nr. 111.
Przy ofertach załączyć próbkę i cenę.
k197

## Wolne posady

**Książkowa** — książkowy może się zgłosić Fabryka wyrobów drzewnych, Poznań, Naramowicka 47. 1772

**Maszynistka** z dobrą znajomością języka rosyjskiego w słowie i piśmie potrzebna. Zgłoszenia H. Cegielski Daszyńskiego 136. Wydział Personalny. k 176

**Potrzebna** pomocnica domowa z gotowaniem na stałe od zaraz Starościńska 2. 2085

**Panienka** do maszynowego kurblowania na prowincję. Utrzymanie, mieszkanie, dobre wynagrodzenie. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2205.

**Potrzebna** ekspedientka do składu galanterii — św. Józefa 5. 2231

**Kierownik,** około 40 lat, do restauracji, najchętniej więzień polityczn., potrzebny. Of.: „Głos Wielkopolski" nr k 228.

**Potrzebna** natychmiast biegła maszynistka i sprytny chłopak do powielania. Maszynopis, Kanałowa 13. 2473

**Potrzebna** kwalifikowana ekspedientka do rzeźnictwa. Pocztowa 13. 2470

**Potrzebna** uczennica do rzeźnictwa najchętniej z prowincji. St. Sala, Pocztowa 13. 2469

**Panienka** początkująca, pisząca na maszynie, potrzebna. Waligórski, Wielka 9. 2446

**Dziewczyna** z gotowaniem do restauracji od 1-szego. Dąbrowskiego 39. 2434

**Nakładaczka** biegła do Obornik. Wiadomość: Poznań, ul. Mostowa 26 m. 40. 2414

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Kwiaciarnia — Skrzypczak, Armii Czerwonej 1. 2409

**Mechanik**-ślusarz i tokarz precyzyjny na metal potrzebni od zaraz. Spółka Pedagogiczna, Podgórna 7. 2404

**Pomocnica** domowa z gotowaniem potrzebna od 1 lutego. Dębiec, ul. Bzowa 9. 2383

**Stenotypistka** biegła, młoda, potrzebna na kilka tygodni do Poznania. Możliwość stałego zaangażowania na wyjazd Górny Śląsk. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2367.

**Pomoc** domowa uczciwa, czysta do 2 osób potrzebna zaraz. Wodna 21, skład odzieży. 2357

**Świetlarki** jajczarskie z dłuższą praktyką znajdą pracę. Zgłoszenia „Społem", ul. Bielniki 2/4, godz. 12—15. 2337

**Blacharza** na galanterię poszukuje „Lamina", Piekary 9, podwórze, prosto, od 15—16 2629

**Warsztaty** Ortopedyczne poszukują pomocnika-mechanika ortopedycznego oraz dwóch uczni. Zgł. Warsztaty Ortopedyczne Poznań, ul. Gąsiorowskich 7. 2349

**Ucznia**-praktykanta, zdolnego i chętnego do zawodu żywotnego nasienno-hodowlanego przyjmę od zaraz. Życiorys własnoręczny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2338.

**Fundacja** Zakłady Kórnickie poszukują: inspektora ogrodów kórnickich z wykształceniem fachowym, teoretycznym, szkółkarskim i długoletnią praktyką. Tylko kandydaci z pierwszorzędnymi kwalifikacjami będą brani pod uwagę: kierownika centrali sprzedaży warzyw, kwiatów itp. w Poznaniu. Warunki według umowy; maszynistki-stenotypistki do Administracji Centralnej w Kórniku, sekretarza (sekretarki) na folwark. Osobiście przedstawić się lub wnioski na piśmie z życiorysem i odpisami świadectw skierować do Naczelnika Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku — Prowent (powiat Śrem). 2411

## Szuka posady

**Księgowy,** rutynowany bilansista, przyjmie popołudniowe prowadzenie ksiąg handlowych i prace bilansowe. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod „1.396". 2460

**Organista** — dyrygent chóru, przyjmie posadę w pobliżu Poznania, najchętniej w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2436.

**Gosposia,** starszy wiek, samotna na wieś, probostwo. Wawrzyniaka 16 m. 3. 2432

**Inteligentna** szuka zajęcia w składzie, najchętniej u lekarza. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2425.

**Gotowanie** przyjmę kilka godzin dziennie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2418.

**Panna** szkoła gospodarcza, poprowadzi dom samotnej osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2412.

**Poszukuję** posady jako gosposia średniego wieku od 1. II. Graniczna 5 m. 16. 2399

**Lutnierz** — dobry fachowiec, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2393.

**Sekretarka** kilkoletnią praktyką adwokacką, pisząca na maszynie, szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2390.

**Ekspedientka** z branży spożywczej, z dłuższą praktyką, szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2364.

**Piekarz-cukiernik** szuka pracy. Czesława 10 m. 8. 2327

**Gosposia** samodzielna szuka posady 1—3 osób, miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 230.

## Nauka

**Szkoła** tańców — stepowania baletmistrza Szczurka Szczurkowej. Przecznica 3 m. 8. 1883

**Kursy** pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe. Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 1030

**Korespondencyjne kursy księgowości** Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 199

**Szkoła** Tańców Adeli Szczurkówny — Jana Szczurka, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 1613

**Angielskiego** udzielam. Dwuletni pobyt Anglii. Komplety indywidualnie. Szwajcarska 17, parter, Nowacki. 2395

**Nowy** kurs fryzjerstwa damskiego rozpocznie się 1 lutego 46 w lokalach cechowych, Masztalarska 8. Zgłoszenia: Spółdzielnia Fryzjerów, Woźna nr 10. 2363

## Osobiste

**Trwałą** ondulację na długie włosy warkocze wykonuje — św. Marcin 6 m. 5. 2370

## Sprzedaże

**Maszyny** do pisania, liczenia, powielacze. Kochanowicz Ska, Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 16663

**Maszyny** biurowe. Pieprzycki, Poznań Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa 1031

**Kalendarze** kieszonkowe, ścienne, tablicowe obrazki kolędowe poleca Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. k 49

**Wyroby** stalowe, brzytwy nożyczki, scyzoryki, nakrycia stołowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Karge i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 1630

**Radio,** odbiorniki, lampy radiowe kupuje, sprzedaje, przyjmuje wszelkie lampy do badania. Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 1761

**Fotokopie** z wszelkich dokumentów, świadectw, rysunków nut itd wykonuję przez kilka godzin. Kopiarnia Technika Sielickiego. Półwiejska nr 17 1768

**Radioaparaty,** anody, akumulatory baterie najtaniej — Radiomechanika, Poznań św. Marcin 25, tel. 12-38. 1943

**Palniki karbidowe** pierwszorzędnej jakości poleca po cenie fabrycznej Wytwórnia „Wawel", Kraków Limanowskiego 11. Tel. 561-15. 2291

**Wytwórnia Zabawek** „Bobo", Katowice, Opolska 18, wysyła zaliczką pocztową: łamigłówki, liczydełka, budownictwa, szachy, gry, parawaniki, mebelki i inne. k 216

P. K. O. V — 4499

# OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Bielskie** materiały, wełenki, jedwabie, podszewki w dużym wyborze. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 2056

**Hurtownia** Galanteryjno-Włókiennicza — W. Kubicka i Ska, Poznań, Roosevelta 10 m. 2, dawn. Jasna. 2087

**Emalię,** naczynia kuchenne, galanterię metalową poleca hurtownia Poznański Dom Galanterii Metalowej, Poznań, Słowackiego 45, tel. 76-42. 2236

**Okazja!** Futro męskie prima, damskie zarękawki, kołnierze sprzedam. Poznańska 24, sklep futer. 2269

**Tapczan** i garnitur okazyjnie na sprzedaż. Mostowa 37 — warsztat. 2279

**Dywan** 2½×3½ m, dywan kokosowy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2359.

**Wózek** dziecięcy na sprzedaż. Aleja Hetmańska 26 m. 5. 2380

**Materiał** na ubranie sprzedam. Różana 21 m. 5. 2379

**Szafę** dużą i lustro stojące sprzedam. Różanna 21 m. 5. 2378

**Dobrą** maszynę cholewkarską sprzedam. Saperska 75 m. 1. 2376

**Wozy** piekarski i trzy cal. Żwirowa 7, Górczyn. 2373

**Przyjmuję** zamówienia na tuby cynowane i ołowiane wielkość 3, 4, 6. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2381.

**Przędzę,** nici, taśmy szmergłowe, podkówki, wszelkie przybory do fabrykacji obuwia kupuje Biuro Handlowe, Łukaszewicza 1, m. 4. 2000

**Regały,** bufet składowy, gabłotki kupimy. Focha 53 m. 10. 2090

**Książki** szkolne, naukowe, powieściowe kupuje księgarnia Gierczaka Poznań G. Wilda nr 59. 2104

**Czarny surdut** (anglez) na szczupłą, wysoką osobę, kupi Teatr Polski w Poznaniu. 2285

**Woski,** stearynę, glicerynę, tłuszcze, chemikalia i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 2112

**Srebrne** wyroby, złote, obrazy, porcelanę kupuje, przyjmuje komis „Lamus", Sierocа 5/6, telefon 32-44. 2175

**Wirówki** niekompletne i części kupię. Jakóba Wujka 10. 2206

**Mierzwę** bydlęcą i końską zakupi Zakład ogrodniczy F-my A. Mieloch, Poznań-Białogóra. 2220

**Kupię** prasę do wyrobu sztucznej węzy. Wyspiańskiego 20 m. 15. 2229

**Worki** każdą ilość kupuje — Strzelecki, skład mąki, Marcinkowskiego 16. 2304

**Fotograficzne** przybory, materiały i chemikalia kupuje Foto — Alejnik, Poznań, Mickiewicza 22 m. 12b. 2157

**Regał,** stół do spożywczego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2021.

**Drel** materacowy, tkaninę lnianą, jutową, papierową, obicia meblowe oraz sprężyny kupuje Costyńska Fabryka Materaców, J. Dembiński, Piaski (k. Gostynia), tel. 67. 2453

**Zegary** kontrolne dla stróżów kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2430.

**Kupię** dobre radio bateryjne. Zgłoszenia: Wawrzyniaka 7 m. 20. 2424

**Ciągnik** na ropę w dobrym stanie od prawego właściciela kupi zaraz Przedsiębiorstwo Przewozowe, Tama Garbarska 6 m. 3, tel. 23-57. 2428

**Lodówkę** elektryczną małą pokojową kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2330.

**Rolleiflex** oraz wszelkie przybory do niego kupię. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 2340

**Dywan** 3×4 kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2332.

**Herbatę,** kakao, pieprz, piment, goździki, cynamon, majorankę, liście bobkowe itp. — kupuje: Hurtownia Kolonialna — M. Zywert i Ska, Poznań Składowa 4, tel. 17-26. 1254

**Kupimy** do biura jasne 4 biurka, 3 szafy z żaluzjami, 2 zwykłe, 12 półfoteli ków i 3 stojące wieszaki. Spółdzielnia Farmaceutyczna w Poznaniu, ul. Wrocławska 39, tel. 26-45. 2331

**Kupimy** kolby destylacyjne (balony) ze szkła jenajskiego 50—60-litrowe — każdą ilość kapsułek żelatynowych do butelek ¾-litrowych — 2 stoły fabryczne ca 300×75 cm — 1 motor 4—5 i 1 motor 2—2,5-konowy wolnoobrotowy na prąd stały — 1 rower męski, dobrze utrzymany — 1 zegar ścienny, biurowy ewtl na prąd (stały) — kwas winowy i cytrynowy. Mgr R. Gaj Sp. z o. o., Poznań, Patr. Jackowskiego 34. 2467

## Zamiana

**Zamienię** 2 kuchnia Grobla na większe, mniejsze Śródmieście — Łazarz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2435.

**Zamienię** mieszkanie pokój z kuchnią (Wilda) na dwupokojowe (Łazarz). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2351.

## Pieniądz

**Wspólnika** z kapit. do 300 tys. do sklepu hurt. w centrum Poznania, branża: naczynia kuchenne, od zaraz. Współpraca pożądana. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 2255.

**Handlowiec** gotówką przyjmie przedstawicielstwo poważnej firmy lub przystąpi do spółki, samochód osobowy do dyspozycji. Poważne oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod „1379". 2301

## Szuka lokalu

**Lokal** na biura 6—8 pokoi, ewtl. koszty remontu zwrócimy. Zjednoczenie Winiarsko-Ogrodnicze, ul. Wierzbowa 5. 2176

**Poszukuję** składu zaraz, przeprowadzę remont lub zwrócę koszty. Oferty z podaniem ceny „Głos Wielkop." nr 2268.

**Składu** w śródmieściu ewtl. remont zwrócę. Oferty do „Par", Ratajczaka 7, pod „1.357". 2179

**Zapłacę** bardzo dobrze za pokój umeblowany opalony, możliwie centrum. Oferty kierować „Par", Ratajczaka 7, pod „1.395". 2457

**Lokalu** na hurtownię włókienniczą I-sze ptr. śródmieście poszukuję. ewtl. remont na własny koszt. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod „1.415". 2440

**Pokoju** umeblowanego albo nie poszukuje samotna pani. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2427.

**Studentka** stomatologii poszukuje natychmiast pokoju umeblowanego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2416.

**Instalator** poszukuje portierstwa z mieszkaniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2401.

**Starsza** pani poszukuje pokoju (izby) oddzielnego, może być i nieumeblowany, za wynagrodzeniem. Oferty prosze „Głos Wielkopolski" nr 2398.

**Pani** poszukuje nieumeblowanego lub pokój z maleńką kuchenką od zaraz. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 2397.

**Poszukuję** 2 pokoi z kuchnią, Warunki do omówienia. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 2335.

## Dzierżawy

**W Lesznie** ogród 3½ morgi z mieszkaniem od zaraz wydzierżawię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2369.

## Zguby

**Zaginął** przekaz Narodowego Banku Polskiego Nr 025 23/25 wystawiony w Poznaniu w dniu 17. 12. 1945 na imię Antoni Krauze. 2451

**Unieważniam** skradziony pociągu Poznań—Środa dowód osobisty, fotografie PKP, klucze na nazwisko Kazimiera Fellmann. 2384

**Zgubiono** dokumenty, portfel na nazwisko Władysław Górecki, zwrot wynagrodzę, Śniadeckich 30 m. 5, lub unieważniam. 2474

**Skradzione** dnia 15. 1. 46 i 20. 12. 45 dokumenty wojskowe, dekret emerytalny Izby Skarbowej, policyjne, mieszkaniowe, inne fotografiami unieważniam Sprawcę kradzieży proszę o zwrot pod adresem: Walentyna Śliwa, Poznań, Przemysłowa 31 m. 4. 2388

**Skradzione** prawo jazdy nr3819 na nazwisko Bronisław Witkowski unieważniam. 2425

**Unieważniam** zagubioną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Marek Skórzewski, Poznań. 2419

**Unieważnia** się skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą na nazwisko Krauze Antoni wydaną Częstochowie 1942, kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Częstochowa luty 1945 por. rez. Krauze Antoni. 2462

**Unieważniam** zagubione papiery: legitymację, prawo noszenia broni Nr 2482, legitymację kolejową, kartę rejestracyjną RKU, kartę rowerową Nr 1254198 na nazwisko Feliks Małyszka, Swarzędz, Golębia nr 1. 2406

**Zgubione** dokumenty: zameldowanie policyjne, rejestrację wojskową, czerwoną kartę repatriacyjną, inne dokumenty na nazwisko Bohdan Przybylski, Pamiątkowa 11b, unieważniam. 2353

**Zgubiono** 12. 1. 46 książeczkę wojskową demob., zaświadczenie medali za zdobycie Warszawy, Berlina i inne dokumenty na nazwisko Friedenberg Wincenty, Rybnik G./Śl., Kościelna 2, unieważniam. Zwrot za wynagrodzeniem zł 300,— zaliczeniem pocztowym. 2329

## Poszukiwania

**Poszukuję** Janiny, Zbigniewa, Alicji i Michaliny Ambrozińskich z Łucka. Wiadomość prosi siostra Irena Włoch, Stary Zawidów 87, pow. Lubań, woj. Wrocław. 2190

**O informacje** dotyczące inżyniera Henryka Thomasa, w październiku 1944 w obozie koncentracyjnym Stutthof pod Gdańskiem, prosi Irena Thomas, Poznań, Rynek Śródecki nr 17. 2465

## Różne

**Stolarskie** zakłady, obróbka drzewa, Szamarzewskiego 9, wykonują okna, drzwi, reperacje. 1892

**Kto** naprawi fortepian. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2166.

**Odświeżam** meble, fortepiany. Dolna Wilda 82 m. 2. 2462

**„Radiofal"**, Zakład radiotechniczny. Poznań, Patr. Jackowskiego 52. 2422

**Szoferzy!** Poszukuję ciężarówki do przewiezienia mebli z Poznania do Gdyni. Wierzbięcice 42 m. 12. 2402

**Parkietowe** posadzki dostarcza, układa, naprawia, czyści. Piekary 12a, tel. 42-26. 2375

**Właściciele,** szoferzy samoch. Mam przeprowadzkę Poznań—Bytom. Zgłoszenia: Łąkowa 10 m. 7. 2366

**Przędę** wełnę — Czesława 10 m. 8. 2326

**„SPOŁEM"**
ODDZIAŁ MLECZARSKO-JAJCZARSKI
Poznań, ulica Składowa nr 5
poleca
**JAJKA WAPIENNE**
zł 8.— za szt.
masło deserowe — sery gatunkowe — sery topione — twaróg — jajka świeże
Ceny niskie 2336 Obsługa skora

**Jadalnia** orzechowa polerowana sypialnie, kuchnie — Magazyn Mebli, Marian Żytkowiak, Rynek Śródecki. 2297

**Bufety** dębowe oddzielnie, zegar stojący, fotele klubowe, kanapa okazyjnie. Magazyn Mebli, Żytkowiak, Rynek Śródecki. 2298

**Sprzedam** parcelę 4 morgi Zegrze przy szosie Okrężnej. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod „1.376". 2302

**Sprzedam** natychmiast sypialkę, jadalkę i maszynę do szycia. Zgłoszenia: Poznań — Ostrówek 7, mieszk. 1. 2311

**Futerko** damskie czarne ¾, Dąbrowskiego 47 m. 8. 2382

**Sprzedam** łóżko 2 nocne stoliki i umywalnię. Umińskiego 7 m. 12. 2143

**Restaurację** dobrze prosperującą w powiatowym mieście spieszenie sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 227.

**Wirówkę** elektryczną, nową, na 500 litrów, sprzedam. Półwiejska 6 m. 9. 2472

**Na sprzedaż** 1 maszyna do pisania marki Underwood oraz 1 maszyna do szycia. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2466.

**Fuzję** (dubeltówkę) sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2464.

**Obrazy** dewocjonalne, olejne, oleodruki oprawione różnych wielkości kilkadziesiąt sztuk oraz ramki do obrazów hurtownie z powodu likwidacji tego działu korzystnie na sprzedaż. „Femina", Fredry nr 4. 2458

**Kapce** zakopiańskie, rękawiczki, nauszniki, wyprzedaż poinwenturowa. Dom Handlowy, Pocztowa 15, I ptr., Hurt Detal. 2450

**Syrop** kantoflany, cukierkowy, sprzedam. Adr. wskaże „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod „1.411". 2445

**Manekiny** damski, 2 męskie, sprzedam. Ratajczaka 11 m. 55. 2437

**Uwaga malarze!** Sprzedam 3 nowe pistolety do szprycowania. Staszica 14 m. 15 — 16.30 do 17.30. 2400

**Sprzedam** okazyjnie wagę bydlęcą suwakową do 2000 kg. Zgłoszenia: Mleczarnia Kaźmierz koło Poznania. 2423

**Męskie** półbuty nr 45 w dobrym stanie sprzedam. Wierzbięcice 56 m. 3. Stroiński. 2396

**Kolorex,** gwarantowane uniwersalne barwniki do domowego farbowania wszelkich materiałów. Torebki duże (dekówki). Specjalne barwniki uniwersalne dla farbiarń w opakowaniach kilowych. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Wytwórnia Chemiczna „Stabil", Łódź, Piotrkowska nr 39. k 200

**Potrzebny** wspólnik gotówką 100 tys. — plac handlowy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2225.

**Rutynowany** handlowiec posiada większą gotówkę oraz zapewnia współpracę. Oczekuje poważnych propozycji. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2407.

## Wolne lokale

**Warsztat** lub skład, Poznańska 15 m. 5. 2426

**1** pokój kuchnia, Główna, odstąpię. Zwrot kosztów. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2417.

**Lokal** handlowy do wynajęcia w pobliżu parku Wilsona — Marszałka Focha. Gruntowny remont do przeprowadzenia. Spokojna 5 m. 2 — godz. 17 do 20. 2463

**Ubikacja** na cichy przemysł okolica Dąbrowskiego. Zgłoszenia do „Par", Ratajczaka 7 pod „1.400". 2459

**Niezależnemu** panu przyjezdn. oddam ciepły, niekrępujący, ładnie umebl. pokój, 12—15 dni miesięcznie. Szczegół. oferty „Głos Wielkopolski" nr 2399.

**Mieszkanie** 3 pok. komfortowe za zwrotem kosztów remontu okolica Mostowej odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2365.

**Duży** lokal handlowy 65 m² zamienię na mały skład z mieszkaniem lub pokojem Mostowa 2 m. 7. 2348

**Kupię** psa, Dudziak, Szlifiernia, Szkolna 2. 2391

**Hallo, uwaga!** Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 2444

**Fotoaparat** Leica model III oraz objektywy tele, szerokokątny i celownik uniwersalny za gotówkę nabędzie Zarząd Miejski, Wydz. Techniczno-Budowlany, Pracownia Fotograficzna, Dąbrowskiego 25a. 2429

**Kupię** interes przy ulicy pryncypalnej branży spożywczej, restaurację albo innej branży Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2392.

**Westfalkę** w dobrym stanie kupię. „Elektromont", Marsz. Focha 32. 2371

**Kupię** diatermię krótkofalową. Wierzbięcice 39 m. 5. 2362

**Książki** kupuję. Antykwariat książek, Pawlicki, Słowackiego 41. 2352

**Kupię** nożyce do krajania tektury. Pniewy, Zakład św. Olafa. Telefon 66. 2350

**Lodówkę** elektryczną kupię natychmiast. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 2342

**Elektrokardiograf** i maszynę do pisania walizkową dobrą, kupię. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 2341

**Filmy** zniszczone, stare błony fotograficzne również celuloid przezroczysty każdej ilości kupuje — St. Kempa, Leszno Wlkp., Bracka 4. 2328

**Mieszkanie w Śródmieściu**
1 — 3 pokoi z kuchnią poszukuję.
Oferty do „Par", Ratajczaka 7 pod „l. 414". 2449

## Kupna

**Bielskie** materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski Św. Marcin 18. 1029

**Kauczuk** surowy w każdej ilości stale „Hatech" Marcina nr 65. 1147

**Radioaparaty,** lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 1942

**Groch,** kaszę, gorczycę, mąkę ziem., mąkę pszen., kupuję. Hurtownia kolonialna M. Zywert i Ska, Poznań, Składowa 4, tel. 17-26 1253

**Kupuję** konie stałe na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26, tel. 21-10 i 21-11. 1329

**Wszelkie** instrumenty muzyczne kupuje i sprzedaje oraz przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 1760.

**KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA"**
**Poznań, ul. Czerw. Armii 1 (św. Marcin)**
zawiadamia, że na miesiąc luty 1946 przyjmuje od prenumeratorów miejscowych przedpłatę za
**„Głos Wielkopolski"**
(bez odnoszenia do domu),
również w następujących własnych oddziałach:
Kościan, ul. Pierackiego 13
Ostrów Wlkp., ul. Kościelna 9
Rawicz, ul. Paderewskiego 18
Szamotuły, Rynek 51.
Prenumerata miesięczna wynosi . . . 50,— zł
Dla członków „Czytelnika" . . . . . 45,— zł
Tamże nabyć można wszelkie inne dzienniki i czasopisma, oraz wydawnictwa własne „Czytelnika". 2193

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem S. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 7905